

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

Anglja bije na alarm

Ostre demarche w Berlinie z powodu zdemaskowania zbrojeń niemieckich Göring łamie umowę paryską, zakupując samoloty wojskowe

LONDYN, 25 VII. Od kilku dni wszystkie ważniejsze dzienniki angielskie zajmują się obszernie sprawą zbrojeń niemieckich, zwłaszcza powietrznych, wskazując na sprzeczność z postanowieniami traktatu wersalskiego działalność ministra lotnictwa Göringa.

Alarmy prasowe skłoniły tak że rząd W. Brytanji do zajęcia się tą sprawą. Stało się to w formie

demarche, dokonanego wczoraj przez ambasadora Newtona w berlińskim urzędzie spraw zagranicznych.

W demarche tem Anglja przypomina Niemcom, że według traktatu wersalskiego wolno im posiadać tylko samoloty pasażerskie. Stworzenie flotyli powietrznej dla celów policyjnych, co leży w planach min. Göringa,

jest równoznaczne ze stworzeniem sił zbrojeniowych, a

zatem stanowi pogwałcenie traktatu pokojowego.

Bezpośrednią przyczyną demarche było zamówienie przez min. Göringa w angielskiej fabryce Aircraft Co 40 aeroplanów wojskowych.

Zamówienie to, jako wojskowe wymaga licencji rządowej. Na wniosek wicepremiera Baldwin

licencji tej nie udzielono.

Wówczas Göring z wrodzonym niemieckim brakiem taktu pocął się targować z ambasadorem Newtonem, wskazując, że skoro Anglja dostarczyła samolotów policyjnych Austrii, może to samo uczynić i w stosunku do Niemiec.

Aby skłonić Anglję do przyznania oczu na jawne pogwałcenie postanowień traktatowych, Göring oświadczył, że Niemcy gotowe są zapłacić za samoloty angielskie każdą cenę.

Podczas wczorajszego demarche ambasador Newton

zaprzeczył przedewszystkiem skandalicznemu kłamstwu Göringa

o dostarczeniu przez Anglję samolotów Austrii oraz stanowczo oświadczył, że

rząd angielski przeciwny jest utrzymywaniu przez Niemcy policyjnej floty powietrznej, gdyż byłoby to nielegalne.

Prasa angielska bardzo przychylnie odnosi się do kroku rządu, podnosząc przedewszystkiem

niebawem w stosunkach międzynarodowych zachowanie się Göringa,

który nie sprawdziłszy wiadomości o dostarczeniu samolotów Austrii, operuje tym „oficjalnym” faktem.

LONDYN, 25 VII. (PAT). — „Daily Herald” podaje następujące interesujące szczegóły o wczorajszej demarche brytyjskiej w Berlinie w sprawie naruszenia przez Niemcy traktatu pokojowego, o ile zapowiedź

Göringa co do budowy aeroplanów policyjnych została wykonana.

Göring zwrócił się do ambasady brytyjskiej w Berlinie propozycją nabycia samolotów w firmach brytyjskich. Göring oświadczył oficjalnie, iż wobec tego, że Wielka Brytania dostarczyła samolotów policyjnych Austrii, to może w nie zaopatrzyć i Niemcy. Göring dodał, że gotów jest przyjąć ofertę z cenami, jakie wskaże rząd brytyjski. Wobec tego brytyjski charge d'affaires u

dał się wczoraj do Neuratha, któremu oświadczył, iż nieprawdą jest, jakoby Wielka Brytania dostarczyła Austrii aeroplanów policyjnych, albowiem korzystanie przez Austrię z tego rodzaju samolotów byłoby nielegalne. Z tych samych powodów byłoby dla Angli niemożliwym dostarczenie samolotów Niemcom. Dziennik dodaje, że Göring nie starał się nawet o sprawdzenie, czy

wiadomość o zamówieniach Austrii jest prawdziwa. „Użył on jej poprostu, jako pretekstu, licząc, że uda mu się w ten sposób przeprowadzić najbardziej jaskrawy i skandaliczny bluff” — zakończył „Daily Herald”.

Szczegóły, podane przez „Daily Herald” potwierdza półurzędowy „Times”.

Niemcy zaprzeczają

BERLIN, 25 VII. (PAT). — Biuro Wolfa ogłasza komunikat, dementujący wiadomość prasy angielskiej o demarche charge d'affaires poselstwa angielskiego w Berlinie u rządu Rzeszy w sprawie budowy samolotów policyjnych. Według komunikatu demarche takiej wogóle nie nastąpiło i nie mogło nastąpić ponieważ paryska ustawa lotnicza nie została pogwałcona i pogwałcenie jej wogóle nie wchodzi w rachubę.

Olbrzymia obława w Niemczech

zakończyła się setkami aresztowań

Szał brunatnych kosztul nie ustaje ani na chwilę

BERLIN, 25 VII. (PAT). — Dziś w południe na zarządzenie tajnej policji na wszystkich liniach kolejowych i szosach samochodowych w Prusach dokonano szczegółowej kontroli osobistej podróżnych i bagaży.

Rzeczy innych krajów związkowych wydały również takie same zarządzenia.

Wszystkie osoby podejrzane aresztowano. W obławie wzięła udział cała policja Rzeszy wraz z oddziałami pomocniczymi, oddziałami szturowymi i służą kolejową. Obławy na kolejach zakończono o godz. 12.40.

Urzędowo motywują tę akcję poszukiwaniem za krążącymi po Niemczech tajnymi kurjerami, utrzymującymi łączność pomiędzy poszczególnymi organami antypaństwowymi.

BERLIN, 25 VII. (PAT). — Przebieg dzisiejszej obławy w całej Rzeszy nie został niezmi-

ernie jak wynika z oficjalnych doniesień, zakłócony.

W wielu miastach, mianowicie w Berlinie i Hamburgu, masowe rewizje zatamowały normalną komunikację.

Obława poprzedzona została masowymi aresztowaniami w różnych miejscowościach Rzeszy. Aresztowano przeważnie działaczy komunistycznych i osoby politycznie podejrzane.

W Hamburgu aresztowano 23 osoby.

Z Dortmundu donoszą, że rozwiązano tam 30 towarzysów śpiewających jako politycznie podejrzanych.

Majątek tych towarzysów skonfiskowano.

W Stutgardzie aresztowano około dwustu osób przy okazji odbywającego się zlotu sportowego.

Policja skonfiskowała przy tej sposobności wiele ulotek o treści nielegalnej.

W Hennie policja aresztowa

ła 40 osób za agitację komunistyczną i jedną osobę za znieważenie flagi hitlerowskiej.

W Schönwald dokonano aresztowań wśród mieszkańców kolonii letniskowej, przebywających w namiotach.

Przy aresztowanych znaleziono większą ilość egzemplarzy komunistycznej „Rothe Fabne”.

Göring chce być dyktatorem

PARYŻ, 25 VII. (PAT). — „La Populaire” donosi, że odbyła ostatnio w Berlinie konferencja kierowników poszczególnych organizacji hitlerowskich pod przewodnictwem premiera pruskiego Göringa, zakończyła się kompromisem.

Podobno Göring zwołał posiedzenie kierowników ugrupowań hitlerowskich bez uprzedniego zapowiedziania, aby wysondować nastroje, panujące w

poszczególnych grupach. Göringowi chodziło o ewentualne zorganizowanie zamachu stanu.

Najbliższe otoczenie Göringa miało się skonunikować z Reichswchłą celem ustalenia, jakie będzie jej stanowisko odnośnie dyktatury Göringa.

Porywają ludzi

PARYŻ, 25 lipca. (PAT) — „Deutsche Freiheit”, wychodząca w Saarbrücken, opisuje następujący wypadek:

Wczoraj około godziny 21-ej auto ciężarowe, w którym znajdowało się kilkunastu hitlerowców, uzbrojonych w karabiny, przekroczyło granicę Saary i Palatynatu, poczem zatrzymało się przed pewnym domem w miejscowości Homburg.

Hitlerowcy wtargnęli do jednego z mieszkań i uprowadzili trzy osoby: znanego działacza komunistycznego, Jenne, pewną kobietę i jej syna, poczem

pośrodku skierowano auto w stronę granicy, która została przebyta bez zwrócenia uwagi straży.

Pismo zwraca uwagę, iż wszystko wprowadzonych przez hitlerowców

zostało zwabionych przez pewną kobietę,

która już parokrotnie występowała w różnego rodzaju szantażach politycznych.

Ani grosza zagranicę

BERLIN, 25 lipca. (PAT) — Na podstawie dekretu o reglamentacji dewiz wydane zostało nowe, 5-te, rozporządzenie wykonawcze, wprowadzające dalsze obostrzenia przy przesyłaniu pieniędzy zagranicę.

Wszelkie przesyłanie pieniędzy w banknotach czy monetach listami za pośrednictwem poczty została w zasadzie zakazana. Dopuszczal-

(Dokończenie na str. 3)

BURZLIWY KONGRES

Jedność socialistów francuskich została złamana

Burzliwe obrady kongresu rozpoczęły się przemówieniem prezesa drugiej międzynarodówki, Emila Vandervelde, który specjalnie zjechał do Paryża, aby ratować zagrożoną jedność socjalizmu francuskiego, odgrzewającego dziś po klęsce niemieckiej socjaldemokracji i chwilowym zmięczeniu brytyjskiej Partii Pracy tak wybitną rolę w międzynarodowym ruchu socjalistycznym.

Rozumiejąc dobrze, czemu grozi proletariatu i demokracji rozbięcie i osłabienie socjalizmu francuskiego, Vandervelde zaklinał francuskich towarzyszy aby uczynili wszystko co mogą, byle tylko nie dopuścić do rozłamów i nowej walki domowej w obozie robotniczym.

Vandervelde mówił: „Nie chcę wam dawać rad, lecz socjaliści całego świata niepokoją się losami partii francuskiej. Zdajcie sobie sprawę z tego, że po niedawnych porażkach, po niedawnych katastrofach socjalizmu międzynarodowego, wysłacie się stał ośrodkiem światowego ruchu socjalistycznego. Wszystkie sekcje międzynarodówki, których wolność jest zagrożona, spoglądają na was!

Socjaliści francuscy — woła Vandervelde, — musicie bronić demokracji, musicie bronić wolności, którą zdobyliście. I pamiętajcie o tem, że najlepszym środkiem obrony jest zawsze jeszcze — atak! Święta sprawa międzynarodówki — kończy mówca — wymaga, aby wasza partja pozostała jednolitą!

Zabierając głos po raz drugi, Vandervelde kreśli przed oczami słuchaczy straszliwą historię zamordowania przez nazistów socjaldemokraty Stellinga, by posła do Reichstagu, którego trup znaleziono zaszyty w worek i wrzucony do kanału. Kongres wstaje i trwając minutę w milczeniu, cześci pamięć tego niemieckiego Matteottiego.

Z pośród mówców francuskich podobne do argumentów Vanderveldego akcenty słyszemy w mowie Salomona Grumbacha, młodego socjalisty alzackiego, pochodzącego z kraju najbardziej zagrożonego przez hitlerizm. Grumbach mówił:

„Jakże nędznymi wydają się te — kłótnie dyscyplinarne w chwili, gdy wszędzie zarzewiu-

ją się niebezpieczeństwa dla demokracji i gdy Niemcy hitlerowskie otwarcie przygotowują wojnę! Rozłam byłby dla mnie końcem mojego życia politycznego — mówi Grumbach. Zaklinam was, pomyślcie o sytuacji. Nie zapominajcie o tem, że gdyby doszło do podobnej katastrofy (rozłamu), byłibyśmy wszyscy — i większość, i mniejszość — zwyciężeni!

Grumbach zwraca uwagę na to, że rzeczą najbardziej szkodliwą i krepującą, sprawę pojednania jest obowiązująca na kongresach socialistów francuskich zasada mandatów imperatywnych. „Gdybyście nie znawali się w więzieniu waszych mandatów, droga do porozumienia byłaby wolna“ — mówi Grumbach.

Wyjaśnić należy, że we Francji delegaci na kongres socjalistyczny związani są nakazami imperatywnymi — każdy przez swoją federację, organizację miejscową, która go wysyła na kongres. — że mają tak, a nie inaczej głosować. Przed każdym kongresem ogólnofrancuskim odbywa się mały kongresik każdej federacji jest ich około 90-ciu, tyleż, ile departamentów Francji; każda federacja wiąże swoich delegatów, których wysyła na kongres, obowiązkiem głosowania w dle jej życzenia. Dlatego też zgóry, jeszcze przed otwarciem kongresu, można przepowiedzieć jego wyniki, ot, poprosta zsumować ile federacji jest za wnioskiem, stanowiącym przedmiot obrad kongresu, a ile przeciw... Żadne, najgorętsze nawet i najmądrzejsze, argumenty tu nie pomogą; delegaci dają się nieraz w głąb swojego sumienia przekonać argumentami strony przeciwnej, ale mimo to będą głosować tak, jak im nakazała macierzysta federacja...

Ten sam moment podkreśla oprócz Grumbacha, inny wybitny socjalista francuski, Vincent-Auriol, stojący obecnie na centralnym odcinku stronnictwa (dawniej stał na prawicy).



starający się pogodzić skłócone odłamy socjalizmu francuskiego. Auriol również żałuje, iż mandaty delegatów mają charakter imperatywny.

 Jeśli chodzi o stronę merytoryczną dyskusji, to w niej na pierwszy plan wysunęło się kilka przemówień które zasługują na bliższe omówienie.

Głównym mówcą „reformistów“ był oczywiście Renaudel, głowa odłamu „umiarkowanego“ socjalizmu francuskiego. Złożył on imieniem swojej frakcji niezmiernie doniosłe oświadczenie. Powiedział: „My z partji sami nie wystąpimy; jeżeli chcecie się nas pozbyć (zwraca się do większości „nieprzejdnanej“), to musicie nas wyrzucić. Odejdźcie; dopiero, gdy zostaniemy wykluczeni Oświadczenie to utrudnia w wielkim stopniu dokonanie rozłamu, gdyż mimo wszystko trudno się spodziewać aby „maksymaliści“ zdecydowali się postawić wniosek o wyrzucenie z partji frakcji Renaudela; a gdy by nawet to uczynili, to niewiadomo, czy uzyska on większość.

Z innych mówców frakcji umiarkowanej zasługuje na uwagę głos młodego deputowanego Montmartre'u, B. Montagnon'a. Jest to jedna z najciekawszych postaci w socjalizmie francuskim. Robotnik, syndykalista, który wyszedł ze sfery fabrycznej i zna doskonale tę atmosferę; samouk, który osiągnął wysoki poziom rozwoju intelektu alnego i wykształcenia, do tego stopnia, że dzisiaj pisze książki naukowe, wywołujące gorące dyskusje w świecie polityki i nauki swojemi oryginalnymi i śmiałymi koncepcjami (na szczególną uwagę zasługuje jego dzieło „Grandeur et servitude socialiste“).

Otóż Montagnon powiedział: „Patrzajcie, kapitalizm się wali a jednak niepokój trwa w szeregach socialistów. Dlaczego? Dlatego, że zadają sobie oni pytanie, czy klasa robotnicza jest gotowa do odegrania swojej roli rewolucyjnej. I to jest właśnie dramat chwili obecnej!“... Dodać należy, iż Montagnon jest jaknajgorętszym zwolennikiem udziału socialistów w rządzie.

Głównym mówcą strony przeciwnej, nieprzejdnanych „re-

wolucjonistów“, jest Paweł Faure, generalny sekretarz stronnictwa, znany działacz fabrycznego okręgu Le Creusot, centrum francuskiego przemysłu uzbrojenia.

Faure domaga się zastosowania sankcji przeciwko ludziom, którzy ośmielili się postępować wbrew nakazom 80-ciu procent partji (mówca ma na myśli głosowanie za budżetem i t. p.). „My nie mamy już romantycznej koncepcji rewolucji — mówi Faure. Trzeba porwać za sobą masy. Trzeba uderzyć w otaczający nas faszyzm zwycięską kontr-ofensywą — taki jest nasz program jutra. Wy, mówię, zwracając się do frakcji umiarkowanej, jesteście reformistami bez reform...“

— A wy jesteście rewolucjonistami bez rewolucji! — woła z miejsca nerwowo alzacki Grumbach.

— Róbmy coś nowego, ciągnie Faure. Tak mówił przed chwilą nasz mówca Montagnon Coś nowego? To nowe — to uspołecznienie środków produkcji i wymiany! Róbmyż zbiórke pod tem hasłem!

Odpowiadał mu imieniem „reformistów“ Adrijan Marquet, mer m. Bordeaux, znany z doskonałej gospodarki komunalnej. Marquet kreśli wielkie wytyczne „odmłodzonego socjalizmu“. „Nieład wzrasta; czyż rolę partji naszej ma być jeszcze większe pogłębianie tego nieładu. Musimy realizować coś, mówi Marquet, i tem właśnie zawojowywać masy, albowiem czynny mają większą wartość propagandową, aniżeli słowa. Doświadczenie rosyjskie, włoskie, niemieckie dowodzi, że działać nie można, jeżeli się nie ma władzy politycznej. Zamiast pogłębiać chaos, socjalizm winien przyczynić się do odbudowy autorytetu i porządku (słowa te wywołują wielkie poruszenie na kongresie; szczególnie krytykuje je Leon Blum). Tem zjednać sobie opinie publiczną, słusznie już zaniepokojoną! Nie obawiamy się powiedzieć, że niektóre ideologie XIX stulecia są już dzisiaj przebrzmiałe...“

Inny wybitny mówca reformistów, docent literatury na uniwersytecie w Reims, Marcel Déat (również jeden z „młodych“), podkreśla fakt, iż klasa

robotnicza Francji, w odróżnieniu od Niemiec i Anglii, nie stanowi większości społeczeństwa; że nie należy zrywać z klasą średnią, reprezentowaną głównie przez partję radykałów, której współpracy nie należy odtrącać, bo się ją pchnie w objęcia reakcji.

... Na co odpowiada głośny leader „nieprzejdnanych“, Jan Zyromski (z pochodzenia polak), płomienny mówca, utubieniec robotników Paryża: „Co? Brać władzę? Zgodzi! Ale tylko rękami proletariatu...“

Taki był w krótkim zarysie, przebieg tego gorącego kongresu. Wódz stronnictwa, Leon Blum, starał się ratować jego jedność. Nie udało mu się jednak przeforsować swojej, łagodzącej walkę, zwaśnionych odłamów, rezolucji (sam Blum sprzyja coraz wyraźniej ku lewemu skrzydłu, stosunki jego z Renaudellem pogarszają się coraz bardziej).

Zgłoszono 3 projekty rezolucji, skierowane przeciwko „reformistom“: 1) rezolucja zała (negret), najłagodniejsza, — to Blum, Auriol, Longuet, 2) rezolucja potępienia (blame), ostrzejsza, — to P. Faure, Zyromski, 3) 1 rezolucja wykluczenia (exclusion), najostrzejsza, zebrała na szczęście, bardzo mało głosów.

Ostatecznie uchwalono ważną większością rezolucję „blumującą“ (potępienie); padła ona nią 2.197 głosów, rezolucja Renaudela zebrała 752. Faure triumfował... Blum i jego federacja (den. l'Ande, głosowała ostatecznie za wnioskiem Faure'a.

Po kongresie Renaudel oświadczył, że grupa jego nie opuści stronnictwa, lecz, że jedność — po takim werdykcie jest moralnie złamana.

R. W.

Obstrukcja. Według orzeczeń klinik uniwersyteckich wyróżnia się naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa“ przez niezawodną skuteczność przy przyjemnym użyciu.



Dźwiękowe
Grand-Kino
 Początek o godz. 4.30

Dziś i dni następnych potężny film Foxy p. t.
TRANSATLANTIC

Tragedja na luksusowym okręcie. Bankructwo wielkiego trustu. Walka dwóch przestępców.
 W rolach głównych:
Edmund Lowe, Lois Moran, Greta Nissen oraz Myrna Loy.
 Reż. William K. Howard.
 Nadprogram: Tygodnik Foxy

„LUNA“
 Dziś i dni następnych!
 Całkowita zmiana programu

Na estradzie:
 z udziałem:
**RINY MARSEL, ROMANA SZMARA
 STEFANA ŻWIRSKIEGO**
 Początek o godz. 6, 8 i 10 wiecz.
 Ceny miejsc III i balkon — zł. 1.09, II — zł. 1.60, I — zł. 2.19.

Na ekranie
 Wspaniały dramat dwójga serc p. t.
Miłość pięknej Wally
 W rolach głównych: Germaine Paoliero i Gino Sebastiani
 Sala specjalnie chłodzona

Admirał Schröder



który podczas wojny światowej prowadził korpus marynarki niemieckiej we Flandrii, zmarł w Berlinie w 79 roku życia.

Od bakterjologii do analizy brydża

Karjera mistrza Culbertsona

London gości w swoich murach króla brydżystów, Elie Culbertsona, któremu karta przyniosła w majątku dobrych parę milionów dolarów.

Trzy narody złożyły się na geniusz karciarzy tego człowieka: Szkocja, Rosja i Stany Zjednoczone. Ojciec Culbertsona, szkot rodowity, pracował jako inżynier w Rosji, tam się ożenił i stamtąd uknął przed rewolucją bolszewicką do New-Yorku. Przybył tam z całą rodziną ale bez grosza. Culbertson już nie, dzisiejsza sława brydżowa, poświęcił się badaniom bakterjologicznym. Uczonemu szczęśliwy los dał wkrótce za żonę kobietę niezwykle inteligentną, która wspólnie z mężem zaczęła myśleć nad budową nowego życia. Jako amator zaczął zawiłył arkanów brydża, który właśnie począł wchodzić w modę, Culbertson wpadł na myśl specjalizacji w tym kierunku. Culbertson okazał się nie gorszym od

niej graczem, a przytem — wynalazcą nowych metod gry.

Rozpoczęła się wspólna praca nad naukowym ujęciem teorii brydżowej. Owocem był podręcznik, którego pierwsze wydanie w języku angielskim przyniosło autorowi 600.000 funtów sterlingów, a tłumaczenia na inne języki europejskie potroili ten dochód. Odtąd płynąć zaczęły szeroka fala waluty wszystkich krajów za tantjemy, honoraria autorskie, odczyty, wykłady przez radio. Culbertson nawet stał się na krótki czas gwiazdorem filmowym, grał bowiem główną rolę w skomponowanym przez siebie scenariuszu „brydżowym”. Film ten dał mu 10.000 funtów szterlingów, a artykuły w pismach i łami główki brydżowe przynosiły zaczęły po 1000 funtów miesięcznie.

Culbertson, nie poprzestając na teorii brydża, zaczął zajmować się nie tylko samą grą, lecz i jej akcesorjami: opracował szematy do zapisywania, stworzył specjalny typ lamp brydżowych i nakryć na stołki.

Jeszcze do niedawna Culbertson brał często udział w meczach zawodowców i zgarniał z tego tytułu

ładne tysiączki. Obecnie zadowala się już tylko rolą eksperta i doradcy.

Jednym z niewyczerpanych źródeł dochodów są t zw. „małe rady”, drukowane na kartkach i wkładane do lepszych papierosów, paczek ze świecami i tym podobnych akcesoriów brydżowych. Pisanie ich daje Culbertsonowi 2 do 3 tys. miesięcznie. Pomaga mu w tem żona i 10 sekretarzy.

Ponieważ Culbertson, podobnie, jak gwiazda filmowa, zarzuca jest tysiącami zapytań, wątpliwości i pochwał, sekretarze pracują na dwie zmiany dniem i nocą, a i sam Culbertson „urzęduje” 16 godzin na dobę.

To też mimo wielkiej doskonałości i splendoru sławy, Culbertson marzy o tem, aby zakończyć swą karierę brydżową, a zabrać się powrotem do bakterjologii, w ciszy pracowni naukowej, w której rozpoczął swą karierę.

Ślub Schmelinga



Znakomity bokser wraz ze swoją małżonką, Anną Ondrą, opuszcza kościółek wiejski w Saarow, gdzie zawarli małżeństwo.

Lindbergh zrezygnował

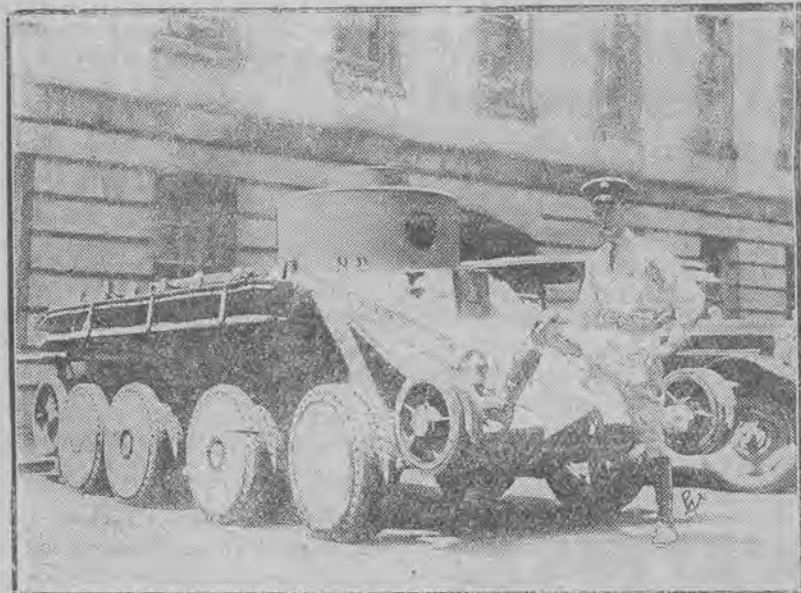
z lotu przez Atlantyk do Europy

LONDYN, 25 lipca. (Tel. wł.) — Pulkownik Lindbergh, który wraz z małżonką wystartował z Labradoru, wylądował onegdaj w Godthaab na Grenlandji, postanowił wyrzec się zamiaru dotarcia do Europy, ze względu na niekorzyst-

ne warunki nad północnym Atlantykiem, panujące w obecnej porze roku.

Odbędzie on jedynie kilka naukowych - rekonesansowych lotów nad Grenlandją, a być może, podejmie także lot na Islandję.

W epoce rozbrojenia



Armia Stanów Zjednoczonych A. P. otrzymała nowe czołgi. Na zdjęciu naszym widzimy jeden z tych czołgów ustawiony na dziedzińcu ministerstwa wojny.

Szczęśliwy Carnera



Włoski olbrzym bokser, który z eskadrami gen. Balbo chce się udać z powrotem do ojczyzny, przeżywa w Nowym Jorku szczęśliwe chwile. Odpowiadnio do swych rozmiarów bierze on oczywiście po dwie girlsy na każde ramie.

Mollisonowie w New Yorku

NOWY JORK, 25 lipca. (PAT) — Mollisonowie przybyli ponownie do Nowego Jorku, gdzie zgotowano im entuzjastyczne przyjęcie.

A spać człowiek musi!

W uniwersytecie Harward (U. S. A.) przeprowadził profesor Turner szereg doświadczeń na 20 studentach i studentkach, w celu przekonania się, jak długo może człowiek wytrzymać bez snu. Przy doświadczeniach tych posługiwano się czarną kawą i muzyką, aby podtrzymać nerwy rekordzistów. Najlepszy wynik osiągnął pewien student medycyny, który wytrzymał 121 godzin bez snu. Pod koniec był jednak tak wyczerpany, iż nie słyszał co się do niego mówi i zasypiał chwilami w pozycji stojącej. Z 5 studentek tylko jedna dociągnęła do 119 godzin.

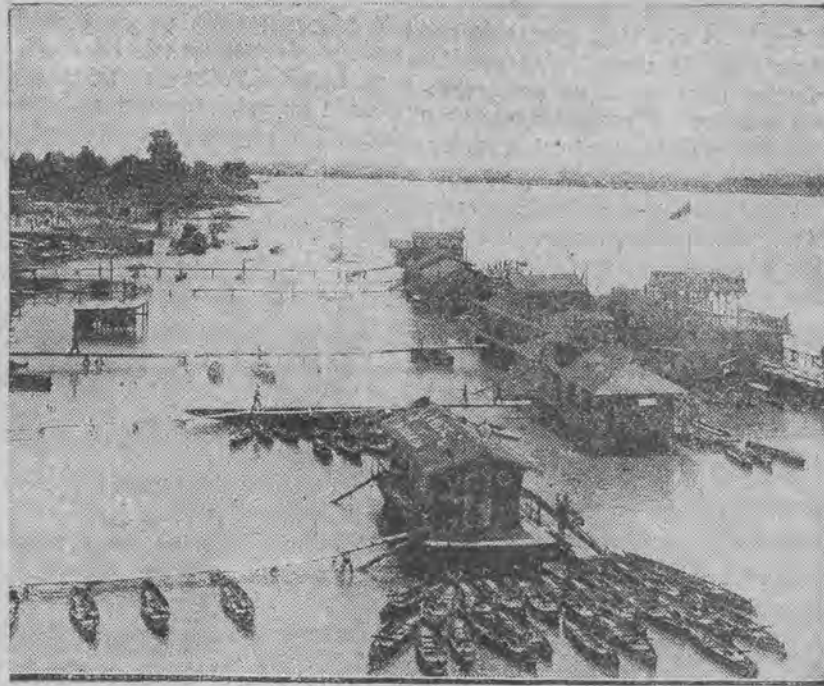
Kredyt niemiecki dla Z.S.S.R.

Banki berlińskie udzieliły Sowietom 50 milj. mk.

Prasa niemiecka donosi, że dla finansowania nowych zamówień sowieckich utworzyło się w Niemczech konsorcjum bankowe, do którego należy 13 banków i domów bankowych. W gronie tem, oprócz D. D. Bank'u, Dresdner Bank'u, Commerzbank und Reichs Kreditgesellschaft, figurują bankierzy A. Levy, Sal. Oppenheimer jr. und Cie, Mendelssohn und Co. i M. M. Warburg und Co. Jak widać, rząd hitlerowski nie odrzuca kredytów, po-

chodzących od firm żydowskich. Chodzi o kredyty dyskontowe, dotyczące weksli sowieckich, które posiadają gwarancje rządu niemieckiego. Płatność ich przypada najpóźniej 30 czerwca 1936 roku; właściwie będą one przez 3 lata co 3 miesiące prolongowane. Stopa procentowa wynosi tyleż co stopa urzędowa Reichsbanku plus 2 proc. Jak zapewnia prasa niemiecka, przemysł otrzyma wkrótce nowe zamówienia od Sowietów.

Gdynia w Warszawie



Zdjęcie nasze przedstawia widok z mostu Ks. Józefa Poniatowskiego na Wisłę z plażą pod mostem, zakładem kąpielowym i przystanią dla łodzi.

Pies prezydenta Roosevelta



„Major”, został w tych dniach poddany operacji skóry, którą zniósł meżnie bez narkozy.

W pogoni za konsumentem

Światowa wystawa techniki ogłoszeniowej w Londynie

Londyn, w lipcu.
Pod patronatem księcia Wali otwarta została w Londynie międzynarodowa wystawa ogłoszeniowa i kongres specjalistów na polu organizowania nowoczesnej kampanii ogłoszeniowej w prasie, w filmie i plakatach. Wystawa, obeszana przez delegatów z całego Imperium Brytyjskiego, Dalekiego Wschodu, Ameryki i kilkunastu krajów europejskich, otwarta została na placu wystawowym londyńskiej Olimpij.

Przemysł ogłoszeniowy

Anglia jest kolebką przemysłu ogłoszeniowego, który rozwinął się tu na olbrzymią skalę. Wielki przemysł, za pośrednictwem wielkich dzienników i tygodników, rozchodzących się w milionowych nakładach, szuka bezpośrednio i najtańszej drogi do konsumenta. Powstały tu, na naukowych podstawach zorganizowane agencje ogłoszeniowe, które „sprzedają miejsce” na łamach prasy, posiadającej nie wpływ polityczny, a tylko i przede wszystkim notarialnie stwierdzony wielki nakład. Dzienniki londyńskie w zabiegach o zdobycie wysokiej cyrkulacji wprowadziły już od dawna system ubezpieczenia czytelników na wysokie sumy. Obecnie ofiarowują, w walce konkurencyjnej, najroźniejsze użyteczne w gospodarstwie domowym przedmioty i sprzęty nowym swym czytelnikom. Niektóre pisma, w pogoni za zwiększeniem nakładu, dają czytelnikom kupony na gratisowe ubrania, bieliznę etc. Szczególnie metodą tą posługuje się prasa niepoważna w okręgach przemysłowych, cierpiących na przewlekły kryzys. Zdobywa się czytelników, którzy po kilku tygodniach odpowiadają. Pisana o ustalonej reputacji posiadająca tradycje tych melod unkają.

3 miliardy zł. rocznie na ogłoszenia

Przemysłowcy i kupcy zaglądają wyciąg rocznie umniejszają, jak 100 milionów funtów (3 miliardy złotych) na ogłaszanie swych towarów i suma ta wzrosła z roku na rok, stanowiąc ważną pozycję w corocznym budżecie firm angielskich. Ale rozdawanie ogłoszeń sposobem przyznawania „kontyngentu ogłoszeniowego” wyspecjalizowanym w nowym przemyśle ogłoszeniowym — agencjom, oparty jest na przesłankach naukowych: udzielenie zlecenia ogłoszeniowego nie jest dziełem przypadku; zasadza się na uwzględnieniu wielu czynników: gruntownej analizie środowiska, w którym działa „medjum” ogłoszeniowe,

kwestji nakładu pisma, stosunku nakładu pisma, w którym ukazać się ma ogłoszenie do nakładów konkurencyjnych organów prasowych.

Ogłoszenia, to pobudka do kampanii przeciw depresji światowej; nowoczesna broń, używana w ofenzywie na zdobycie rynków zbytu dla produkcji przemysłowej. Tak określa rolę ogłoszenia, obradujący obecnie w Olimpij kongres ogłoszeniowy, na którym zgłoszono kilkadziesiąt referatów, obracających się dookoła centralnego zagadnienia: Ogłoszenie i jego rola w przewyżczeniu kryzysu ekonomicznego. Reklama na łamach prasy narodowej i międzynarodowej, reklama filmowa i przy pomocy artystycznych afiszów utalentowanych rysowników i malarzy-artistów zmobilizowana została pod hasłem zdobycia klientów, zbliżenia kupca i fabrykanta do konsumenta.

Współczesna sztuka ogłoszeniowa rozpadła się na 3 wielkie działy: reklama i anonse w prasie codziennej i periodycznej, kampania reklamowa zapomocą filmów i tertio propaganda przy użyciu barwnych plakatów, transparentów i reklam świetlnych.

Ogłoszenia prasowe

Na placu wystawowym w Olimpij, dział ogłoszeń prasowych zajmuje czołowe miejsce: na pierwszy rzut oka uderza metoda ogłoszeń w wielkich dziennikach londyńskich. Stoisko dziennika konserwatywnego „Daily Telegraph”, o nakładzie przeszło 300 tysięcy egzemplarzy, posiada grafikę swego rozwoju w świetle neonów, niezwykle efektownem. Obok popularne, pensowe og-

CASINO

Dziś i dni następnych!

Arcywesoła, frywolna, pełna humoru i pikanterji komedia muzyczna

Jedna noc na Riwierze

W rolach głównych:

FERNAND GRAVEY
i młodzieńca
DANIELA BREGIS

Nadprogram:

Aktualności Paramountu

Początek o g. 4 pp.

Zlicyfowano b. prezydenta Berlina

Urządzenie mieszkalne byłego wiceprezydenta miasta Berlina, dr. Bernarda Weissa, wystawione zostało na licytację. Przetarg odbył się w związku z ustawą o skonfiskowaniu majątków, należących do dygnitarzy republikańskiego systemu wejmarskiego. Umeblowanie 11-pokojowego mieszkania sprzedano za bezcen. Weiss bawi w Pradze czeskiej na emigracji.

gany lordów prasowych Beaverbrooka i Rothermera, o milionowych nakładach „Daily Express” i „Daily Mail”. W sąsiedztwie 2-miljonowy „Daily Herald” i rozchodzący się również w przeszło 2-miljonowym nakładzie „Radio Times”. Tygodnik o nakładzie dziennika — jak głęszą barwnie transparenty. „Radio Times” na olbrzymim wykresie podaje analizę swego nakładu po kolei według hrabstw, i osobno „dwie użyteczne cyfry” dla użytku ogłaszających się firm. Cyfry te stwierdzają, że cyrkulacja pisma w Londynie i hrabstwach angielskich wynosi 675 tysięcy a w Manchesterze i okolicy około 350 tysięcy.

Pismo posiada stawkę ogłoszeniową za całą stronę (przed programem radiowym) 450 funtów (13 i pół tysiący złotych!).

2 tysiące mil papieru na godzinę

Tuż w pobliżu „Radio Times” znajduje się stoisko tygodnika o nakładzie 3 milionów egzemplarzy „News of the World”, zadrukowujące... 2 tysiące mil angielskich papieru na godzinę. Szybkość ta zatem — jak podkreśla z dumą pismo — bije wszelkie rekordy samochodowe, samolotowe i łoża motorowych. Wykresy wskazują, że na wyprodukowanie papieru do jednego wydania „News of the World” potrzeba ścięć 9.500 drzew lub 494 tysiące drzew rocznie! Gdyby rozłożono stronice jednego wydania tygodniowego pisma, to powstałaby wstęga długości 15 tysięcy mil angielskich, ciągnąca się od Londynu poprzez Atlantyk, cały kontynent amerykański, Pacyfik, niemal po wybrzeże Japonji...

Piętnaście specjalnych pocągów odchodzi co tydzień z Londynu, po wybieciu nakładu, by dostarczyć pismo w porę prowincji angielskiej, a co tydzień kolosy oceaniczne, podróżujące do Stanów Zjednoczonych, Ameryki południowej, Afryki południowej, Indji, Australji i Nowej Zelandji, zawożą specjalne wydania zamorskie pisma aby utrzymać dominację w ścisłym kentskie z Anglią.

Prasa pozaeuropejska

Prasa dominjów angielskich przedstawia się bardzo bogato: w kiosku, ilustrującym rozwój prasy południowo-afrykańskiej uderza fakt, że dzienniki kapsztadzkie i Johannesburga posiadają formę, układ i sposób redagowania, przypominający do złudzenia poważną prasę angielską, jak „Times” lub

„Manchester Guardian”. Podobnie, jak angielska, prasa południowo-afrykańska wystawia wielką ilość wykresów, ilustrujących rozwój czytelnictwa w południowej Afryce i rozwój życia ekonomicznego, jakoteż zdolność nabywczą ludności — argument, przemawiający w przyznaniu wyższej kwoty ogłoszeniowej. W kiosku prasy indyjskiej pełni funkcję kierowniczką sympatyczna hinduska, ubrana w szaty narodowe. Również i tu śliczne wykresy ilustrują postęp na drodze rozwoju prasy w Indjach. Dzienniki przeważnie w języku angielskim, choć są również i niesangielskie. Z prasy egzotycznej uderza stan techniki dziennikarskiej na Cejlonie, na półwyspie malajskim i w Hong-Kongu. Wszystkie dzienniki są w języku angielskim, o typie jednak odmiennym.

Idealny dom

Największą może atrakcją wystawy jest t. zw. „idealny dom”, zbudowany cały z drewna, w którym podziwiać można komfort, w jakim żyje przy ciętej anglii ze sfer średnich. Przeszło 50 wielkich firm reklamowało tu najnowocześniejsze urządzenia gospodarstwa domowego: kuchnia jest zupełnie zautomatyzowana: piecyki gazowe, mycie naczyń automatyczne. Praca służby domowej zredukowana do minimum. Gaz i elektryczność ma tu najszersze zastosowanie. W „studju”, czyli gabinecie pana domu gablotka z książkami, biurko mahoniowe, maszyna do pisania i telefon na stole. W łazience: wanna porcelanowa i gejsery do natrysków. Dwie sypialnie, Jadalnia i pokój przyjęć. Przed domkiem weranda i ogródek. Cały taki „bungalowy” domek, aczkolwiek z drewna, jest b. solidnie skonstruowany.

Stulecie reklamy

W dziale ogłoszeń kinematograficznych i reklam neonowych, uderza arcyzm reklamy i naukowa organizacja tej metody ogłoszeniowej. Widzimy niezliczone barwne wykresy ilustrujące rozwój danej gałęzi produkcji (jak np. bardzo plastycznie przedstawiony proces karbonizacji węgla w niskiej temperaturze, rozwój kolejnictwa w dalekiej Australji i Nowej Zelandji, nabieramy optycznego wyobrażenia, jaką połączyła w obecnym stuleciu jest zorganizowana kampania ogłoszeniowa w walce o zdobycie rynków i zbliżenie producenta do często oddalonego o tysiące mil konsumenta.

A—n.

Równomierne opalanie gwarantuje
KREM MONAROM

**Dobry ser,
panie Small?**
Niezwyczajny męczennik
zawodu

Istnieje zawód specjalny: próbowanie serów, tak samo jak herbaty, kawy, czy wina. Obowiązkiem takiego gentlemana jest skosztowanie codziennie tyłu a tyłu serów, wypróbowanie ich smaku i zapachu, zanim zostaną one wysłane na rynek.

Weteranem w tej dziedzinie „twórczości” jest niejaki William Small, probiernik w wielkiej fabryce serów pod Londynem. Mister Small odznacza się wyjątkowo subtelnym odczuciem smaku i zapachu sera, co mu zapewniło jego wyjątkowe stanowisko w tej gałęzi produkcji, no i oczywiście spore dochody.

Wynika stąd, iż mister Small musi kosztować, jak sam mówi, zgrą 100 serów dziennie, co wobec jego 50-letniej działalności zawodowej, daje cyfrę 3 milionów serów „aprobowanych” przezeń.

Aby nie stracić smaku, który do cyduje o trwałości urzędu probierczego, mister Small musiał poddać się ostrej diecie: nie pije, nie pali, nie je ostrych przypraw. Człowiek ten jest męczennikiem swego zawodu, który zresztą daje mu dobre utrzymanie. Z majątku zebranego podczas długiej kariery będzie mógł korzystać dopiero wówczas, gdy zostanie emerytem.

Zdanie premiera jest po dymisji bezwarłociowe

Premier francuski Daladier odpoczywa chwilowo w Vichy, gdzie odbywa kurację. Szef rządu francuskiego nie lubi pompy, przyjęcia, szczególnie wywiadów. Dziennikarze wiedzą o tem i zostawiają p. Daladier w spokoju. Jednakże współpracownik „Exelsiora” postanowił spróbować szczęścia i czekał cierpliwie na premiera przed wyjściem z miejscowego zakładu kąpielowego Wreszcie Daladier ział się.

— Panie premierze jestem delegowany przez redakcję „Exelsiora”...

— Proszę pozdrowić swych czytelników, ale nie mam zwyczaju dawać wywiadów.

Daladier odpowiedział uprzejmie ale zdecydowanie. Dziennikarz dalej nalegał:

— Czy nie mógłby mi pan premier powiedzieć, jak się tutaj czuje?

— Cóż o tem mówić... Jestem przekonany, że jest pan mojego zdania.

— Przeciwnie, panie premierze, zawód mój polega na tem, aby pytać...

— A mój zawód na tem, żeby milczeć. Zresztą, gdy nie będę prezesem rady ministrów, powiem panu wszystko, co pan będzie chciał.

— Ale właśnie teraz pańskie zdanie jest niezmiernie ważne.

— A potem... Potem nie będzie ono miało żadnego znaczenia, prawda?

Daladier skinął głową i odszedł.

Kochała swego szefa...
ale on był żonaty...
Czy pójść za głosem serca?

Ten problem ma do rozwiązania
prześliczna **Sally Eilers**
urodzawy i męski **Ralf Bellamy**

w najnowszym filmie produkcji amerykańskiej
p. t.

Romans Sekretarki

DLACZEGO ZGRZESZYŁAM

HELENA HAYES
LEWIS STONE
NEIL HAMILTON
JEAN HERSHOLT

Premjera 1 sierpnia w kinie
„Capitol”

Wiadomości bieżące

Rok szkolny rozpocznie się 20 sierpnia

W dniu wczorajszym inspektor szkolny w Łodzi otrzymał okólnik ministerstwa wyznając religijnych i oświecenia publicznego, zmieniający termin rozpoczęcia roku szkolnego 1933-4.

Lekcje w szkołach miały się rozpocząć w dniu 15 sierpnia, ponieważ jednak w dniu tym przypada święto, a 16 sierpnia środa, rok szkolny musiałby rozpocząć się w środku tygodnia. W związku z tym czynnik ministerjalnie zdecydowały się przesunąć termin inauguracji roku szkolnego na następny poniedziałek, to jest na dzień 20 sierpnia.

Troska o płuea łodzi Skwer kolejowy. — Oświetlenie parku Poniatowskiego

Park kolejowy został udostępniony dla publiczności. Wydział kanalizacji magistratu m. Łodzi kończy prace nad zniszczeniem parkanu, okalającego park kolejowy, który tem samem zamieniony zostanie na skwer.

Gruzy po rozebraniu parkanu nie będą zużyte do budowy kanalizacji, kraty zaś żelazne, pozostałe z parkanu zostaną zastosowane do oparkania „Źródlika” na odcinku ulicy Przędzalnianej i Fabrycznej.

Oświetlenie parku Poniatowskiego, które miało nastąpić z dniem wczorajszym, ze względów technicznych zostało odroczone do niedzieli.

Mianowicie zaszła konieczność wybudowania specjalnego transformatora dla prądu o wysokim napięciu. Ponieważ włączenie transformatora do ogólnej sieci elektrycznej może nastąpić jedynie w niedzielę, to jest w czasie, gdy zmniejszone jest znacznie zapotrzebowanie prądu, przeto oświetlenie parku musiało zostać odroczone do poniedziałku, dn. 31 b. m., to jest po włączeniu transformatora do sieci w niedzielę.

Ubezpieczenie na starość

Niedawno w „Dzienniku Ustaw” ogłoszona została ustawa o ubezpieczeniach robotników na starość. W związku z tem, związki zawodowe zwróciły się w dniu wczorajszym do ministerstwa pracy i opieki społecznej z memorjałem, w którym proszą o wydanie rozporządzenia wykonawczego do ustawy, aby obowiązywała ona od 1 stycznia 1934 roku.

Noce dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicz (Stary Rynek 9); L. Steckla (Limanowskiego 37); B. Głuchowski (Narutowicza 6); St. Hamburga i S-ki (Główna 50); I. Pawłowski (Piotrkowska 307); A. Piotrowski (Pomorska 91).

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 8-go zamieszkały w Łodzi przy ul. 11 Listopada 51 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 3 sierpnia 1933 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do firmy „S. i A. Dawny” w jego lokalu w Łodzi, przy ul. Nowomiejskiej 3 składających się z kasy ogniotrwałej, biurka oszacowanych na łączną sumę zł. 460. — który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym Łódź, dn. 21.7.1933 Komornik wz. K. Bielański

Budujmy sobie domki!

Rząd popiera tę akcję przez szereg ulg i dostarczanie terenów

W tegorocznym sezonie budowlanym przewidziane jest znaczne rozszerzenie robót. Program prac, a w związku z tem szereg posunięć umożliwiających i udostępniających budowanie, przyczyni się niewątpliwie do

wzmoczenia akcji budownictwa. Wśród tych posunięć wymienić należy między innymi wydanie ustawy o **ulgach dla nowowznoszonych budowli,**

nowelizację rozporządzenia o rozbudowie miast i inne przepisy prawne, które zmierzają do wytworzenia warunków, ułatwiających budownictwo i zachęcających kapitały prywatne do inwestowania się w tej dziedzinie.

Następnie **obniżono koszty pożyczek budowlanych,**

przewoźni materjałów oraz cen niektórych z nich, jak naprzykład cement, węgiel, a ostatnio i cegły, wreszcie opracowano wzorowe plany drobnych budowli mieszkaniowych, przyznano kredyty dla drobnego budownictwa w kwocie 14 mil. zł., z czego niemal wszystko już rozdysponowano dla około 130 miast, udostępniono budującym tanie grunty w okolicach większych miast i t. p.

Główne wysiłki skierowano w tegorocznym sezonie budowlanym na rozszerzenie **budownictwa domów małych.**

Za tego rodzaju polityką budowlaną przemawiały przede wszystkim dwie obserwacje. Po pierwsze, w ostatnich latach, wobec pogorszenia się ogólnych warunków życiowych, dochodowość domów czynszowych obniżyła się, ponieważ coraz jest mniej ludzi, którzy mogą sobie pozwolić na wygo-

rowane w nich komorne. Po drugie — zauważono, że kapitał prywatny w obecnych warunkach najchętniej angażuje się w budownictwo małych domów na

użytek własny budującego.

W konsekwencji wszystkich tych zarządzeń, jak również w związku z ogólnymi warunkami gospodarczymi i finansowymi, które spowodowały w społeczeństwie dążność do lokowania oszczędności w dobrach rzeczowych, ruch budowlany, zwłaszcza jeśli chodzi o drobne budownictwo, w roku bieżącym **przybrał charakter masowy.**

Przyczyniło się to do ożywienia gospodarczego, oraz spowodowało znaczny wzrost zatrudnienia i zmniejszenie się liczby bezrobotnych.

O tętnio komitet ekonomiczny ministrów postanowił podjąć dalsze jeszcze prace, które akcją budowlaną wydatnie rozszerzą i które będą mogły zapewnić budownictwu mieszkaniowemu

jeszcze większe możliwości rozwoju.

Postanowiono podjąć dalsze wysiłki w zakresie obniżenia kosztów zatwierdzania planów budowli, uproszczenia postępowania przy zatwierdzeniu tych

planów oraz obniżenia opłat za przyłączenia uliczne. Za rzecz niemniej ważną uznano **obniżenie i ujednostajnienie opłat notarialnych**

i hipotecznych, pobieranych w związku z czynnościami, dotyczącymi kredytów budowlanych i umów o przeniesienie własności gruntu.

Jedną z bardzo ważnych form pomocy dla budownictwa jest dostarczenie budującym tanich terenów. W tym zakresie, celem wzorzenia szerszych i stałych podstaw dla państwowej pomocy terenowej przy tworzeniu osiedli, zwłaszcza przeznaczonych

dla ludności mniej zamożnej, postanowiono zbadać możliwość zwiększenia państwowego zapasu terenów i opracować program pracy w tej dziedzinie na okres najbliższy.

Z zakrojonej na szerszą skalę państwowej akcji rozszerzenia i pobierania budownictwa małych domków mieszkalnych, polegającej na udzielaniu kredytów, dostarczaniu terenów pod budowę i szeregu ulg podatkowych w najbliższym stopniu korzyść sta Łódź.

Wprawdzie Bank gospodarski krajowego udzielał pożyczek

czek długoterminowych bez większych trudności, akcja budowlana natrafiała jednak na trudności wobec braku odpowiednich tanich terenów pod budowę.

W innych miastach państwo jest właścicielem terenów i rozdziela je na dogodnie spłaty. w Łodzi natomiast terenów takich niema.

Obecnie, jak się dowiadujemy, w wykonaniu uchwały komitetu ekonomicznego ministrów przybyć ma do Łodzi w najbliższych dniach

specjalna komisja ministerjalna,

kt. zbada możliwości budowlane, a w pierwszym rzędzie prowadzić będzie pertraktacje o **zakup odpowiednich terenów.**

W tym wypadku akcja budownictwa małych domków, która w Łodzi cieszy się coraz większą popularnością, rozszerzyłyby się wydatnie.

Dokument chwili

Człowiek, który chce żyć i pracować za grosze

Kryzys, nędza, bezrobocie. Słowa, które stały się przez swą powszechność nieomal frazesami, powtarzanymi na każdym kroku. Ope-rują nimi wszyscy, zatracając ich wartość. Trzeba z bliska przyjrzeć się nędzy, trzeba poczuć głód i chłód, trzeba odczuć kryzys tak, jak go odczuwają szerokie rzesze bezrobotnych, by zrozumieć cały tragizm sytuacji jaką przeżywamy. Przyzwyczajiliśmy się patrzeć obojętnym wzrokiem na tysiączne rzesze wygłodniałych, przechodząc obojętnie obok skrajnej nędzy, wzruszać bezsilnie ramionami, patrząc na głodne, wynędzniałe dzieci.

Są jednak świadectwa grozy sytuacji, nad którymi nie można przejść do porządku dziennego obojętnie. Takim świadectwem może być list, jaki otrzymaliśmy w dniu wczorajszym. List zatytułowany do ogółu społeczeństwa, pisany nieomal krwią człowieka, który jest zbyt etyczny, by imać się przestępstwa, zbyt dumny, by wyciągnąć rękę po jałmużnę, a jednocześnie niema już sił do walki z przeciwnościami losu, który aż zbyt srogo go doświadczył. Ten list, który drukujemy poniżej — to straszny dokument naszej nędzy i bezradności. Brzmi on:

„Do Ogółu!

Młody, zdolny, pracowity księgowy, pozostający bez środków do życia, po długim i bezowocnym poszukiwaniu pracy stwierdza:

Wysokie poczucie moralne i etyczne, a nie jakaś obawa przed karą, nie pozwala mi iść śliską drogą przestępców, a godność zabroniła wyciągnąć rękę po jałmużnę. Nie pozostaje mi nic innego, jak umrzeć z głodu. Skoro już tak jest, wolę sobie zaoszczędzić mąk, targnę się na życie i przerwę to pasmo udręki. Lecz zanim to uczynię, a proszę mi wierzyć, że żyć bardzo, bardzo pragnę, zwracam się do ogółu społeczeństwa, nie o litość, nie o wsparcie, któregobym zresztą nie przyjął, lecz o jakkolwiek pracę. Chcę pracować za grosze, aby tylko utrzymać się na powierzchni życia.

Komukolwiek list ten prosty i szczerzy przemówił do serca, któlewiek ma w niem isierkę dobrej woli i człowieczeństwa, niechaj zawiadomi mnie pod „Ostatnia nadzieja” do administracji „Głosu Porannego”. A. B.

Nazwisko autora listu i jego adres w posiadaniu Redakcji.

Orzeźwiający prysznic



ze zwykłej polewaczki pod czas treningu kolarskiego.

**Sylvia Sidney
Chester Morris
Boris Karloff**

w potężnym dramacie filmowym

Cudotwórca

Wkrótce „Casino”

Śladami Ossendowskiego

Oskar Rej (Kamienna 6) złożył w komisariacie policji zameldowanie, iż jego 13-letni syn, Marjan w dniu 18 lipca opuścił mieszkanie rodziców i do tej pory nie wrócił. Poszukiwania u rodziny, zamieszkałej na prowincji, nie dały wyniku. Ojciec przypuszcza, iż syn wybrał się na wycieczkę dookoła świata. Policja wszczęła poszukiwania.

Na rok więzienia za oszustwa skazał sąd właściciela biura próśb

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Łodzi zasiadł 29-letni Salomon vel Szulim Lewin, b. właściciel biura próśb przy ul. Cegielskiej 7.

Lewin pod płaszczykiem biura uprawiał najprzeróżniejsze oszukańcze kombinacje, przywłaszczając sobie weksle, powierzone do inkasacji etc.

Dnia 10 marca 1931 r. w związku z ujawnieniem nadużyć, jakie popełnił sekretarz sądu okręgowego w Łodzi Węgier i kancelista Jakubowski, którzy za pośrednictwem sfałszowanych decyzji podjęli około 12.000 zł. narażając na taką stratę skarb państwa, władze policyjne zainteresowały się bliżej osobą Lewina.

Ustalono, że Lewin był głównym pomocnikiem obu defraudantów. Lewin bądź to osobiście, bądź też

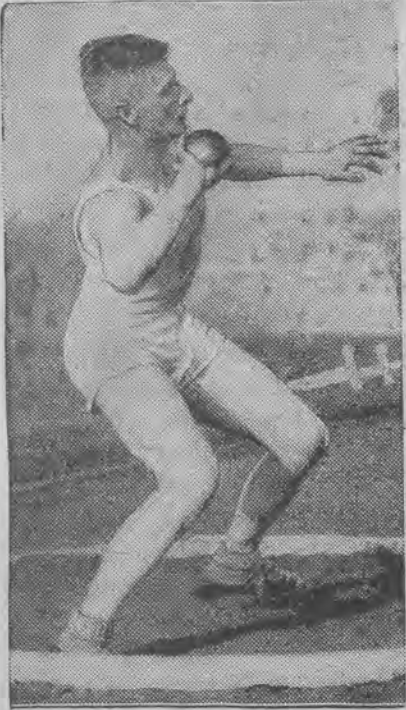
przez podstawione osoby podejmował na mocy sfałszowanych dokumentów różne sumy, któremi dzielił się z defraudantami.

Po ujawnieniu nadużyć Lewin zbiegł i rozesłano za nim listy gończe. Sprawa przeciw Węgrowi i Jakubowskiemu zakończyła się wyrokiem, skazującym Węgry na 4 lata, a Jakubowskiego na 2 i pół roku więzienia.

Za Lewinem rozesłano listy gończe i dopiero w lutym r. b. ujęto go w Warszawie. Na przewodzie sądowym w dniu wczorajszym Lewin nie przyznał się do winy, zaprzeczając stawianym mu zarzutom.

Sąd po naradzie wydał wyrok, na mocy którego 29-letni Salomon vel Szulim Lewin skazany został na 1 rok więzienia.

Sievert



młody lekkoatleta hamburski, ustanowił nowy rekord światowy w dziesięcioboju, osiągając 8.467,62 punktów.

Kurpesa (Łódź) w reprezentacji „Komisja trzech” ustaliła skład Polski na mecz lekkoatletyczny z Austrią

Pierwsze poważniejsze spotkanie międzypaństwowe rozegra nasza reprezentacja lekkoatletyczna w sierpniu. Przeciwnikiem będzie Austria, której powinniśmy się zrewanżować za porażkę, doznaną w roku ubiegłym w Wiedniu. Klęska ta była przypadkowa i dość nieoczekiwana, lecz tem niemniej bolesna.

Mecz Polska — Austria odbędzie się w Królewskiej Hucie, a na dwa dni przedtem austriacy, jako reprezentacja Wiednia, startować będą w międzymiastowym meczu z Katowicami. W związku z tem „komisja trzech” Polskiego związku lekkoatletycznego opracowała i ustaliła skład naszej reprezentacji.

Sądząc z obsady poszczególnych konkurencji horoskopy dla Polski nie są wesołe. Przeciwnik nasz jest obecnie znacząco groźniejszy, niż w roku ubiegłym, a my zmuszeni jesteśmy walczyć w rezerwowym składzie. Wprawdzie Austria w ostatnim meczu międzypaństwowym z Węgrami przegrała bardzo wysoko 83:32, wygrywając zaledwie trzy konkurencje, to jednak na tem nie możemy budować żadnych nadziei. Wybitne zdekompletowanie składu polskiej drużyny osłabia jej szanse na ewentualne, tak upragnione zwycięstwo.

Niewątpliwie najsilniejszymi punktami gości są biegi na 400 mtr. i 110 mtr. przez płotki, rzut dyskiem i wrzucie sztafeta: 4x400 mtr. Takich czterysto metrów jak Rinner i Gudenus w obecnej chwili nie posiadamy. Rinner w zeszłorocznym meczu nie brał udziału, gdyż bawił w Ameryce. Bez większego wysiłku uzyskuje on czas około 50 sek., a taki wynik jest niemożliwy ani dla Marciniaka, ani dla Biniakowskiego. Rinner i Gudenus wchodzi poza tem w skład sztafety 4x400 i będą mieli nie wiele słabszych partnerów. A przecież sztafeta punktuje się podwójnie!

Langmeyer na 110 mtr przez płotki uchodzi za pewnego zwycięzcę tak samo niemal, jak Janausch w rzucie dys-

kiem ma wiele szans na pobicie Heljasza.

Nasza reprezentacja pozostawiona będzie przede wszystkim Kusocińskiego. Nasz mistrz zakończył co prawda kurację ciechocińską i rozpoczął trening, zbyt mało jednak czasu dzieli nas od meczu, by mógł osiągnąć jaką taką formę. Lecz to nie wszystko. Zgodnie z naszymi przewidywaniami wykluczony jest start Trojanowskiego II w sprintach, choć „komisja trzech” wyznaczyła go do reprezentacji, a podobno i Sikorski zamierza wycofać się z biegu. Dodajmy do tego względnie słabą formę naszych oszczepników i skoczków, a wówczas możemy liczyć co najwyżej na zwycięstwo Heljasza w kuli i w skoku o tyczce.

Speicher



zdołał I miejsce na mistrzostwach polskim wyścigu kolarskim „Tour de France”.

Zawody kolarskie łódzkiej Makabi

W niedzielę, dnia 13 sierpnia łódzka Makabi organizuje międzyklubowe zawody kolarskie na trasie Pabjaniec — Łask — Wadlew — Wola Kamieńska i z powrotem. Program zawodów obejmuje trzy biegi:

Bieg główny na dystansie 100 km. dla zawodników licenzjonowanych o puchar przechodni ufundowany przez zarząd klubu organizatorów.

Bieg propagandowy na dystansie 30 km. dla zawodników nielicenzjonowanych.

Bieg młodzików na dystansie 20 km., w którym wziąć mogą udział tylko kolarze nie posiadający żadnych nagród.

Start odbędzie się o godz. 8 rano na szosie za Pabjanicami, obok parku Wolności.

Sonnerborn



pływał bez przerwy w pełnym uniformie polskim przez 24 godziny i 35 minut.

To też rewanż wydaje się wielce problematycznym. Rezerwowa drużyna nasza musi przystąpić w pełni formy do zawodów, by mogła liczyć na zwycięstwo. Czy jednak nasi przyszli reprezentanci osiągną odpowiedni poziom na czas zawodów — oto pytanie, które napróżno stara się rozwiązać P. Z. L. A.

„Komisja trzech” wyznaczyła następującą reprezentację:

100 mtr. Sikorski i Trojanowski II, rezerwowi Twardowski.

400 mtr. Biniakowski i Marciniak, rez. Lesicki.

800 mtr. Kucharski, Kuźmicki, rez. Maszewski.

5 km. Fijałka, Kurpesa.

4x400 mtr. Lesicki, Kucharski, Maszewski, Biniakowski, rez. Marciniak.

110 płotki — Nowosielski Niemiec.

Skok w dal — Sikorski, Nowak, rez. Twardowski.

Skok wzwyż — Pławczyk, Niemiec.

Skok o tyczce — Kluk, Sznajder.

Kula i dysk — Heljasz i Siedlecki.

Oszczep — Turczyk i M. Mikrut.

Skład drużyny austriackiej nie jest jeszcze wiadomy, przypuszczalnie jednak nie będzie się on wiele różnił od składu, który walczył ostatnio z Węgrami i wyglądać będzie następująco:

100 mtr. — Lechner, Klein.

400 m. — Rinner, Gudenus.

800 mtr. — Pugi, Puchberger.

5 km. — Leitgeb, Potzl.

110 m płotki — Langmayer, w dal Petther, wzwyż — Schwertlger, Martin, tyczka — Procksch.

kula — Janausch, Kamputsch, dysk — Janausch, Skodler, oszczep — Bezwoda, Neuman.

Dookoła Niemiec



Wyścig samochodowo-motocyklowy na przetrzemi 2.000 kilometrów, który w kategorii motocykli wygrał na DKW, stojący właśnie przed mikrofonem na mecie.

Skra (Warszawa) — Widzew

z okazji jubileuszu łodzian

W niedzielę odbędzie się na boisku Widzewa wielka impreza jubileuszowa, której głównym punktem będzie mecz towarzyski w piłkę nożną między Skrą (Warszawa) a jubilatem — Widzewem.

Mecz ten rozpocznie się o godz. 17-ej. Poza tem od godz. 9.15 rano w ciągu całego dnia (z przerwą obiadową od 15 — 16.30) będą się odbywać uroczystości związane z jubileuszem 10-lecia Widzewa, jak defilada zawodników, przemówienia i zawody w lekkiej atletyce, grach sportowych i piłce nożnej. Widzew na terenie Łodzi w ciągu dziesięciolecia swego istnienia, wykazał jako klub robotniczy żywotność i działał wiele dla rozwoju sportu wśród mas robotniczych.

Stefani Sertorio i Taroni walczyć będą w Warszawie

Zbliża się termin meczu tenisowego o puchar Davisa pomiędzy Włochami a Polską, który rozegrany zostanie, jak wiadomo, na kortach reprezentacyjnych Legji w Warszawie w dniach 4 — 6 sierpnia.

W związku z tem prasa włoska donosi, iż w skład włoskiej reprezentacji wejdą de Stefani, Sertorio i Taroni. Drużyna przybywa do Warszawy pod kierownictwem reprezentanta włoskiego związku tenisowego, p. Clerici.

Slavia (Praga) zawita do Łodzi na mecz z ŁKS.

Znana drużyna czechosłowacka praska Slavia wybiera się na tournée po Polsce. Korzystając z tej rzadko nadarżającej się okazji kierownictwo ŁKS podjęło starania by zakontraktować piłkarzy prakich na jeden mecz do Łodzi.

Pertraktacje te są na dobrej drodze i niebawem nastąpi ich zakończenie. Słynna drużyna Slavii odwiedziłaby po raz pierwszy Łódź. Przeciwnikiem gości będzie drużyna ligowa ŁKS-u.

Drugie zwycięstwo Heljasza na ziemi szwedzkiej

Doskonały miotacz polski Heljasz, po wspaniałym sukcesie odniesionym w Sztokholmie nad rekordzistą światowym Doudą, startował drugi raz na ziemi szwedzkiej w mieście Upsala, w ramach odbytych międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych.

W rzucie kulą Heljasz zajął ponownie pierwsze miejsce, aczkolwiek uzyskał słabszy wynik od po-

przedniego. Wynik ten wynosi zaledwie 14,76 mtr. a więc jest blisko o pół metra gorszy od rzutu w Sztokholmie i o jeden metr od rekordu ustanowionego w Anglii.

W rzucie dyskiem Heljasz uplasował się na trzecim miejscu. Zwyciężył w tej konkurencji węgier Re mecz — 45,63 mtr., drugim był szwed Karlson — 43,29 mtr. Wynik Heljasza wynosi 42,10 mtr.

Rosja gromi piłkarzy Turcji 7:2 70 tysięcy widzów na meczu w Moskwie

Sport sowiecki, jego obecny poziom i organizacja wzbudza w nas wielkie zainteresowanie, jednak brak nam danych, by drogą porównania wyników można było wyrobić sobie sąd o klasie sowieckich sportowców.

A jest to rzecz niezwyklej wagi, bowiem zarówno w Rosji jak i w Polsce nurtują prądy w kierunku wzajemnego nawiązania bliższych stosunków.

Ostatnio wynik rozegranego meczu międzypaństwowego pomiędzy

piłkarską drużyną Turcji a Rosją dowodzi, że klasa piłkarzy rosyjskich jest wysoka i będą oni dla nas jeśli nie groźnym, to w każdym razie godnym przeciwnikiem.

Mecz Rosja — Turcja rozegrany został w Moskwie. Ostatecznie sowieccy piłkarze odnieśli wysokie zwycięstwo w stosunku 7:2. Fakt, iż na zawodach tych było obecnych przeszło 70 tysięcy widzów dowodzi, jak wielką popularnością cieszą się w Rosji imprezy sportowe, a zwłaszcza mecze piłkarskie.

Legja zremisowała z Hakoahem



W ubiegłą niedzielę odbył się na stadionie Legji drugi mecz wieceniński Hakoahu z Legją. Zawody zakończyły się rezultatem 3:3. Na zdjęciu naszym widzimy drużyny Legji i Hakoahu.

Makabiada w Pradze

Otwarcie nastąpi 25 sierpnia

Wobec zakazu wydanego przez rząd rumuński na odbycie makabiady w Czerniowcach, letnie igrzyska makabiady projektowano początkowo odwołać, następnie zaś zorganizować w Polsce, lub w Czechosłowacji.

Obecnie, jak się dowiadujemy, komitet organizacyjny letniej ma-

kabiady postanowił zorganizować igrzyska te w Czechosłowacji. Miejscem ich będzie Praga. Termin igrzysk wyznaczono na dzień 25 sierpnia, a więc w czasie obrad międzynarodowego kongresu sjonistycznego. Udział wezmą przedstawiciele 14 państw europejskich.

Emigracja przemysłu z Niemiec

Fabryki niemieckie przenoszą się masowo zagranicę

Po raz drugi w okresie powojen nym mają Niemcy do czynienia ze zjawiskiem masowej emigracji zakładów przemysłowych. Pierwszy raz spotkano się z tym objawem po zalamaniu się funta szterlinga gdy następująca potem fala protekcjonizmu światowego ścieśniła możliwości niemieckiego eksportu przemysłowego. Mury celne wznosiły wówczas w szybkim tempie, a ponieważ niemieckie wyroby miały już ustaloną markę, wielu zakładom przemysłowym opłacało się wyemigrować zagranicę, szczególnie do Anglii i tam rozpocząć produkcję. Nie był to objaw pomyślny dla gospodarstwa niemieckiego. Przemysłowiec niemiecki, wywożąc z kraju maszyny i kapitał, a także wykwalifikowanych robotników (niewykwalifikowanych zostawiał w Niemczech, bo mógł ich znaleźć w dostatecznej liczbie w kraju osiedlenia) wyciągał kapitały z gospodarstwa i powiększał armię bezrobotnych przez pozabawienie pracy tych robotników, którzy w likwidacji przedsiębiorstwa w Niemczech nie wyemigrowali razem z nim zagranicę. Jednak z dwóch złożeń lepiej było wybrać mniejsze. Co bynajmniej przyszłoby gospodarstwu niemieckiemu z tego, gdyby przemysłowiec niemiecki, na skutek wzrastających trudności gospodarczych zlikwidował całkowicie swą działalność przemysłową, wycofał kapitał i zwolnił pracowników, występując z czynnego udziału w życiu gospodarczym Niemiec? Fabryka została zamknięta, robotnicy, kwalifikowani i niekwalifikowani, obciążyliby rynek pracy, zaś kapitał przemysłowca uległby powolnemu topnieniu. W takich wypadkach emigracja zakładów przemysłowego zagranicę przynosiłaby raczej korzyść gospodarstwu niemieckiemu. Kontynuując swą działalność przemysłową poza granicami Niemiec, może bowiem przemysłowiec niemiecki stać się ważnym czynnikiem roztępienia stosunków handlowych danego kraju z Niemcami, a to przez sprowadzanie z Niemiec szeregu surow-

ców, półfabrykatów, a nawet i gotowych wyrobów. Dlatego też dotychczas władze niemieckie, choć patrzyły niechętnym okiem na ten proces emigracji przemysłu niemieckiego jednak nie przeciwstawiły mu się zbyt energicznie, zdając sobie sprawę z przyczyn, zmuszających przemysł do takiego kroku.

Dziś posiada emigracja przemysłu niemieckiego odmienne tło. Dziś emigruje przemysł z Niemiec nie na skutek trudności zewnętrznych, lecz na skutek bojkotu Niemiec, a więc w związku ze stosunkami polityczno-gospodarczymi we wnętrzu państwa niemieckiego. Emigrując z Niemiec w takim charakterze, zrywa przemysłowiec niemiecki wszelkie węzły, łączące go dotychczas z gospodarstwem niemieckim i niemal z reguły staje się w nowym kraju osiedlenia głównym czynnikiem propagandy bojkotowej Niemiec. O sprowadzaniu towarów z Niemiec niema w takim wypadku naturalnie mowy. Nietylko to. Przemysłowiec niemiecki, rozpoczynający działalność przemysłową na terenie innego kraju, prze-

staje być automatycznie reprezentantem przemysłu niemieckiego i zaopatruje w towary rynek danego kraju, a nawet eksportuje te towary do krajów, które importowały dotychczas z Niemiec. W takim wypadku niemiecka emigracja przemysłowa konkuruje nawet z dotychczasowym krajem macierzystym, zastępując dotychczasowe niemieckie źródło zakupu źródłem angielskim, francuskim, belgijskim, holenderskim i t. p. w zależności od tego, do którego kraju dany przemysłowiec wyemigrował.

Tego rodzaju emigracja przemysłowa jest naturalnie katastrofalna dla Niemiec. To też nic dziwnego, że obecnie władze niemieckie przeciwstawiają się wszelkimi możliwymi sposobami temu objawowi. Oczywiście, tak długo, dopóty przyczyny tego zjawiska nie zostaną w Niemczech usunięte, trudno pomyśleć o złagodzeniu bodaj tempa emigracji przemysłowej z Niemiec. Dopiero gdy rząd hitlerowski na własnej skórze odczuje poważny upust sił gospodarczych — może nastąpić otrzeźwienie.

Powrót do kartelu

wszystkich firm przedziałniczych

Jak już donosiliśmy w swoim czasie, dnia 13 lipca odbyła się konferencja porozumiewawcza pomiędzy przedstawicielami zrzeszenia producentów przedzwy bawelnianej w Łodzi, a przedstawicielami jedenastu firm, które wystąpiły z kartelu, w sprawie uzgodnienia warunków ponownego przystąpienia tych firm do zrzeszenia. Na konferencji tej przyjęto jednogłośnie szereg punktów i, na wniosek przedstawicieli tych jedenastu firm, ustalono wszystkie punkty sporne, celem przedłożenia ich ministrowi przemysłu i handlu dla rozstrzygnięcia.

Obecnie minister przemysłu i handlu powziął ostateczną decyzję, tak że w najbliższym czasie kartel przedziałniczych bawelnianych obejmować będzie ponownie wszystkie przedziałnicze bawelniane w liczbie 39 firm.

Zaznaczyć należy, że firmy, które w swoim czasie wystąpiły z zrzeszenia producentów przedzwy bawelnianej, uzyskały bardzo poważne ulgi, w szczególności jeżeli chodzi o opłaty za uruchomienie przedziałnic nad normę, obowiązującą ogółem członków kartelu przedziałniczych. (ag)

Przymusowy postój kotonów

Unieruchomienie fabryk dla uzdrowienia rynku

W stowarzyszeniu fabrykantów pończoszniczych odbyło się zebranie członków fabrykantów kotonowych, na którym postanowiono jednogłośnie,

nie, że, celem uzdrowienia rynku produkcja pończoch kotonowych winna być wydatnie zmniejszona, doprowadzić zaś do tego będzie można jedynie przez całkowite unieruchomienie fabryk na przeciąg pewnego czasu.

W związku z tem postanowiono, że wszystkie pończoszarnie kotonowe unieruchomione będą na dwa tygodnie, wykorzystując przysługujący robotnikom urlop, albo 14 sierpnia, albo 28 sierpnia. Jeżeli którakolwiek fabryka kotonowa nie będzie unieruchomiona do dnia 28 sierpnia r. b., zarząd zrzeszenia fabrykantów kotonowych będzie miał prawo wyciągnąć z tego wszelkie konsekwencje, aż do zastosowania sankcji karnych, wykorzystując złożone przez wszystkie firmy należące do zrzeszenia weksle kaucyjne. (ag)

Oznaczanie miary przedzwy

zlikwiduje nieuczciwą konkurencję w handlu detalicznym

W numerze 55 Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie rady ministrów o oznaczaniu miary przedzwy bawelnianej, welnianej i półwelnianej w detalicznej sprzedaży, wydane na podstawie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

Rozporządzenie wchodzi w życie 21 października r. b.

Rozporządzenie ustala, iż handel przedzwy welnianą i półwelnianą (włóczką) dozwolony jest wyłącznie według miary (wagi) w ilościach po 1, 5, 10, 20 i 50 gramów, lub wielokrotnościach 50 gramów, albo według miary długości po 10,

20, 30 i 50 metrów.

Przędza bawelniana (bielona, farbowana i merceryzowana) prócz przedzwy używanej do szycia, musi być zaopatrzona na opakowaniu w znaczenie wagi lub długości.

Waga winna być obliczana przy przedzwy całkowicie wysuszonej bez obciążenia, o ile nie jest ono spowodowane przez sposób produkcji zwiększonej o procent normalnej wilgotności, który przy przedzwy bawelnianej nie może przekraczać 8,5 proc., przy przedzwy półwelnianej mieszanej 10 proc. przy przedzwy welnianej czesankowej 18,25 procent.

Odchylenia od tych długości lub wagi nie mogą przekraczać: przy wadze do 50 gr. — 5 proc., ponad 50 gr. — 3 proc., przy długości do 100 metrów — 5 proc., ponad 100 metrów — 3 proc. Umieszczanie na etykietkach (język obojętny) okre-

śleń „około” lub „circa” jest niedozwolone.

Waga lub długość przedzwy w paczce winna być podana w ten sposób, aby łatwo można było dostrzec określenie wagi lub miary bez możliwości odłączenia przy nie naruszeniu opakowania.

Przeznaczone do sprzedaży detalicznej we wspólnym opakowaniu większe ilości pojedynczych motków lub kłębków winny zawierać 5, 10, 20, 50 i 100 sztuk pojedynczych motków. Wymienione ilości podane być winny na stronie zewnętrznej opakowania w sposób widoczny.

Haussa jutowa

po okresie silnego spadku cen

Rynek juty znamionuje ostatnio niezwykle charakterystyczny ruch cen. Pierwsza miesiące br. wskutek stale wzrastającego kryzysu zbytu przyniosły katastrofalny spadek cen surowca jutowego do poziomu nienotowanego od 30 lat. W okresie kwietnia nastąpiła częściowa poprawa, która w maju przeszła zdecydowanie w silną hausse, po czym po krótkotrwałym spadku nastąpił okres częściowej stabilizacji. Ruch cen na rynku surowca jutowego wykazuje więc z pewnym opóźnieniem analogiczne cechy, jakie zaobserwować było można na rynku lnu i konopi już w ostatnich miesiącach 1932 r. To opóźnienie ruchu zwykłego, który oznacza właściwie tylko niezbędne wyrównanie cen tych surowców włókienniczych ma swe źródło w silniejszym spadku zapotrzebowania na jutę i nagromadzeniu olbrzymich nadwyżek. Dopiero ostatnie miesiące doprowadziły do redukcji zapasów, co właśnie wzmocniło ceny tego surowca. Również i niewielkie zbiory

tego surowca przyspieszyły proces zwykłowy. Z tych więc względów można sytuację na rynku surowca jutowego uważać za względnie zadawalną. Najbliższe miesiące w razie dalszego rozwoju obecnych koniunktur zbytu przynieść mogą stabilizację cen przy tendencji na ogół zwykłowej. Tranzakcje w okresie miesięcy letnich kształtują się w rozmiarach na ogół niewielkich. Zapotrzebowanie przemysłu jutowego jest jednak w b. r. znacznie większe, aniżeli w latach ubiegłych. W przemyśle indyjskim zamówienia opiewają już nawet na okres I kwartału 1934 r., w przemyśle europejskim, zwłaszcza w niemieckim i angielskim wyzyskanie maszyn przekracza 90 procent. Kontrakty opiewają do końca br. Poważny wpływ na dalsze kształtowanie się cen będą miały wyniki tegorocznych zbiorów surowca jutowego, o których pierwsze konkretne dane ustalone będą pod koniec lipca. Według dotychczasowych doniesień przestrzeń uprawna w Indiach jest o 10 proc. wyższa aniżeli w roku 1932. Oznacza to zbiory w granicach około 7 milionów bel, podczas gdy zapotrzebowanie światowe wynosi 8 milionów bel. Ponieważ zapasy tego surowca z poprzednich lat są stosunkowo niewielkie oczekiwania można na jesieni zwykły cen surowca i gotowych tkanin.

Zwyżka bawełny

Po ostatnim gwałtownym spadku bawełny amerykańskiej w granicach od 85 do 95 punktów, od dwóch dni notowana jest ponownie zwyżka bawełny, przyczem, o ile jeszcze w dniu 22 lipca w porównaniu z dniem 21 lipca zwyżka ta dochodziła do 9 punktów, o tyle już w dniu 24 lipca w porównaniu z dniem 22 lipca oscylowała ona w granicach od 39 do 42 punktów.

Zwyżka od dwóch dni jest zjawiskiem stałym i sfery zainteresowane sądzą, że postępować ona będzie w dalszym ciągu znacznie, przewyższając kursy z 19 b. m.

Do akt Nr. Km. 1251/33

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14, Stanisław Dulkowski zam. w Łodzi, przy Al. 1-go Maja 84 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 1 sierpnia 1933 r. od godz. 12 w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 26 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: zegara, urządzenia sklepowego, mydła, kawy i t. p. oszacowanych na sumę zł. 1221. — które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 14.7.33 Komornik (-) St. Dulkowski

Dolary mocne

przy niewielkich obrotach

Wczoraj kurs dolara uległ pewnemu wzmocnieniu, kształtując się w granicach od zł. 6.38 w żądaniu do zł. 6.36, 6.33, a nawet zł. 6.32 w placeniu. Podaż w dalszym ciągu była minimalna, zapotrzebowanie małe, co wobec ultima jest nie miarodajne.

Bank Polski również podwyższył kurs, placąc za banknoty zł. 6.27, za czeki zł. 6.27, przy bardzo słabej podaży. Dolary złote były prawie zupeł-

nie bez popytu, kurs orientacyjny kształtował się w granicach od zł. 9.15 w żądaniu do zł. 9.14 w placeniu przy zwiększonej podaży i bardzo słabym zainteresowaniu.

Funty angielskie były zupełnie bez obrotów i kształtowały się w granicach notowań urzędowej giełdy warszawskiej, dochodząc do zł. 30 w żądaniu.

Obroty markami należały do rzadkości.

Kredyty eksportowe

na finansowanie wywozu polskiego

W sferach gospodarczych opracowany został plan uruchomienia na szerszą skalę kredytów mających służyć finansowaniu eksportu polskiego zagranicą. Szłoby tu przede wszystkim o zorganizowanie akcji kredytowej dla firm eksportujących. Projekt przewiduje wprowadzenie terminowych transakcji dewizowych za pośrednictwem Banku Polskiego w celu usunięcia momentu ryzyka wypływającego z wahań kursowych walut. Przewidziane jest również rozszerzenie działalno-

ści banków prywatnych w zakresie finansowania handlowych transakcji eksportowych. Mówi się też o zorganizowaniu nowej formy kredytu bankowego pod zastaw dokumentów przewozowych, kredyty te więc miałyby być zabezpieczone na towarze. W związku z tem mówi się również o zorganizowaniu poszczególnych branż eksportowych w kierunku przyjmowania solidarnej gwarancji przez organizacje za swych członków.

OZORKÓW

W kioskach gazetowych **A. Czurapskiej** w Rynku oraz przy ul. Łęczyckiej można zamówić prenumeratę pism oraz przyjmowane są ogłoszenia do pism krajowych i zagranicznych

Opuszczony Lipsk

Futrzarze przestawiają się na import z Francji i Anglii

Ostatnio dało się zauważyć w branży futrzanej przestawienie przywozu z Niemiec na import z innych krajów. Przywóz z Rzeszy był w ostatnim okresie minimalny, kupcy często zrzekali się nawet za kupionych już partii towaru. Punkt ciężkości przywozu przerzucił się z Lipska na Londyn i Paryż. Wśród hurtowników i przemysłowców londyńskich i paryskich jest obecnie zresztą sporo żydowskich kupców z Lipska, którzy uciekli stamtąd i założyli swoje warsztaty pracy w Anglii i we Francji.

W związku z bojkotem niemieckich, przyjechało do Warszawy i szeregu miast prowincjonalnych dużo przedstawicieli, a nawet właścicieli firm amerykańskich, którzy oferują wielkie partje towaru, w pierwszym rzędzie skunksy, opsy amerykańskie, wydry, lisy srebrne. Amerykanie przyjechali do Pol-

ski z towarem, który bądźto przecho- wują na składach u eksportatorów bądź to nawet w pokojach hotelo- wych i konkurują z tutejszymi hur- townikami. Kupcy amerykańscy sprzedają towar wyłącznie za go- tówkę, licząc dolara po kursie pa- rytetowym 8,90 za 1 dol. Zauważyć przytem należy, że branża futrzana w Polsce kalkuluje towar zagran- iczny wciąż jeszcze w ten sposób że oblicza kurs dolara po 8,99 zł.

Jedną z największych hurtowni warszawskich urządziła obecnie w stolicy swoiste aukcje, na wzór aukcji londyńskich. Sprzedaje ona towary powierzono jej w komis- przez firmy amerykańskie i angielskie. Towary te są narazie nieclo- ne na zasadzie składów wolnoclo- wych, a dopiero po sprzedaniu pu- dlegają ocenie. Składy te pozostają pod ścisłą kontrolą organów cel- nych.

Rynki pieniężno-towarowe

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warsza- wie zapotrzebowanie na dewizy było zmniejszone, przy tendencji naogół słabej. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 6.27. Noto- wano: Belgja 124,90 (- 5), Holan- dja 361,25, Londyn 29,94 (- 4), Nowy Jork 6.36, Nowy Jork - kabel 6.38 (- 1), Paryż 35,04, Pra- ga 26,54, Zurych 173, Włochy 47,25 (- 5). Transakcje nienotowane: Gdańsk 173,95. W obrotach między bankowych: Berlin 213,30. W obro- tach prywatnych: marka niemiecka 211, funt angielski w got. 29,94 (- 6), szyling austriacki 100,25, dolar got. 6,37 - 6,33, rubel zio- ty 4,83,50, dolar złoty 9,13, rubel srebrny 1,45, bilon 0,69.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza jedynie dla akcji Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 80 - 81 (plus 350), Cukier 19,25 - 19, Lilpopy 10,75 - 10,25 - 10,50 (- 75), Starachowice 9,90 (- 20).

Największa fabryka maszyn powstała w Swierdłowsku na Uralu

W tych dniach nastąpiło w Swier- głowsku na Uralu otwarcie nowej wielkiej fabryki maszyn i konstruk- cji mechanicznych dla ciężkiego przemysłu.

Jak podaje agencja TASS, jest to największa tego rodzaju fabry- ka na świecie. Fabryka uralaska ma produkować wszelkiego rodzaju maszyny najbardziej nowoczesnej konstrukcji oraz różne narzędzia dla wszystkich dziedzin wytwórczo- ści.

Nowa fabryka ma mieć wielką wydajność i będzie zaopatrywać w maszyny i narzędzia dziesiątki nowopowstałych fabryk.

Prasa sowiecka nazywa tę fabry- kę „fabryką fabryk”.

„HYGIENA”

Łódź, Andrzej 1.

Przejmuję wszelkie roboty, wchodzą- ce w zakres czyszczenia szp, froto- rowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach płytowych i parterowych (t. zw. Szedowych) oraz odkurzanie elektroluxem.

Opakowanie drzwi i okien na zimę! Ceny niskie. Tel. 103-47 (pry.)

PAPIERY PROCENTOWE.

Dla papierów procentowych prze- ważała tendencja słabsza, przy- większych obrotach 7 proc. stabiliz- acyjną i 8 proc. Warszawy. Noto- wano: 4 proc. dolarowa 48 (- 25), 5 proc. kolejowa 39,75 (- 75), 7 proc. stabilizacyjna 50 - 49,75 - 50,25, 10 proc. kolejowa 101 (plus 25), 8 proc. obligacje budowlane BGK I em. 93, 4 i pół proc. ziem- skie 40,75, 7 proc. ziemskie dolaro- we 38,25 (plus 25), 5 proc. Warsza- wy 52, 8 proc. Warszawy 42 - 42,25, 8 proc. Łodzi 38, 8 proc. Piotrkowa 36,50, 10 proc. Radomia 34, 10 proc. Siedlec 33,50.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

(Notowania z dnia 25.VII za 100 kg. loco Łódź).
Zyto stare 20 - 21, pszenica 37,50 - 38,50, owies 15,75 - 16,75, mąka żytnia 60 proc. 34,50 - 35,50, mąka żytnia 65 proc. 33 - 34, mąka pszenna 65 proc. 62 - 64, otręby żytnie 12 - 12,50, otręby pszenne 10,25 - 11,25, otręby pszenne grube 10,50 - 11,50, rzep- pak 36 - 37.
Usposobienie ogólne spokojne.

Naftę z węgla produkować chce Anglia

Właściciele angielskich kopalń węgla mogą już być spokojni o swój los. Przemysł węglowy może się uważać za uratowany, bowiem znaleziono nowe zastosowanie dla węgla kamiennego. Na przyszłość będzie się z niego wyrabiała nafta.

W ciągu ostatnich kilku lat che- miccy angielscy prowadzili staran- ne badania, dla określenia najbar- dziej racjonalnego sposobu przerób- ki węgla kamiennego. Na badania te wydano przeszło milion funtów. Wreszcie znaleziono ten sposób. W niedługim czasie w Billingham będzie zbudowany pierwszy wielki zakład przeróbki węgla; budowa zakładu kosztować ma około 7 mi- lionów funtów. Zakład ten będzie mógł przerabiać dziennie 850.000 tonn węgla na 213 tonn nafty.

Sprawą tą zainteresowały się licz- ne grupy finansistów angielskich, tak że jest możliwe, iż w niedługim czasie powstanie szereg podobnych przedsiębiorstw, które potrafią wy- puszczać na rynek „naftę węglow- ą” po 7 pensów za galon.

Przemysłowcy angielscy mają nadzieję, że w niedługim czasie zastąpią całkowicie przywóz nafty do Anglii, a przedewszystkiem na potrzeby floty powietrznej i mor- skiej.

Użyj nędzy bezrobotnych

Hallo, hallo Polskie Radio

Wędrowka po rozgłośni warszawskiej

Ze skrzynki radjoodbiornika pły- nie głos speakera: „Halo! Halo! Polskie Radio Warszawa”. Pokrę- ciwszy coś tu i tam, nalożysz słu- chawki na uszy, lub otworzysz gło- snik i rozlegają się dźwięki muzyki śpiewu, przemowa prelegenta, czy cedula giełdy zbożowej.

O każdej porze dnia u twego boku znajduje się najmiły towar- zysz — radio. Z nim możesz o wszystkim porozmawiać. Lubisz muzykę — to będziesz z nim razem słuchał koncertu. Chcesz potańczyć — on ci zagra. A może uśmiecha się mała podróż w czasie. Nie prost- szego — posłuchaj tylko odczytu historycznego. A gdy chcesz być sam, poprosisz grzecznie towarzy- sza z ciemnej skrzyneczki o milo- znie. Nie obrazi się. Nazajutrz znów będzie tak samo rozmowny i przy- pomni ci rano, że najwyższy już czas zerwać się z łóżka i odrobić codzienne „piętnaście minut dla zdrowia”.

Przyjaciel z małej skrzyneczki jest niejako sublokator w twoim mieszkaniu. Prawdziwe jego lokum znajduje się na ul. Zielnej, w gma- chu Polskiego Radja. Tam odbywa się przedziwne misterjum narodzin audycji radiowej.

Gmach przy ul. Zielnej rozgada- ny jest i rozśpiewany. Dziesiątki głośników, umieszczonych w każ- dem studjo potwarzają nadawaną w danej chwili audycję.

Wędrowkę po siedzibie muzy- radjowej rozpoczynamy od studjo spe- akera. Mały pokójek oddzielony jest ściśle od odgłosów świata zewnątrz. Niego Grube, miękkie materace, za- słaniające okna, tłumią każdy dźwięk, dochodzący z ulicy. Takie same materace na drzwiach izolują speakera od hałaśliwego życia gm- achu radja z którym komunikuje się przy pomocy specjalnej sygnali- zacji. Artysta lub prelegent wcho- dząc do studjo, zapala zielone świa- tło na znak, że przygotowany już jest do audycji. Speaker łączy stu- djo z centralą, która ze swej stro- ny sygnalizuje czerwonym świa- tłem artyście, że audycja już jest rozpoczęta. Bieda śpiewakowi, któ- remu po zapaleniu si czerwonego światła zachełaboby się odechrzą- knąć lub co gorsze jeszcze kichnąć. Nielitościwy mikrofon powtórzyłby to wielotysięcznej rzeszy słucha- czy.

Prelegent znajduje się przez cały czas audycji niejako pod kontrolą speakera, który sygnałem: „wol- niej, ciszej, głośniej” ostudza jego zbyt ni zapal lub też podgania do szybszego kończenia prelekcji. Przed speakerem leży „rozkład jazdy” — program radiowy.

Jeśli studjo speakera jest moż- giem gmachu radja, to serce jego mieści się w dziele technicznym. Tak bowiem odbywa się wielka ma- gja przekazywania po przewodach telefonicznych do stacji nadawczej w Raszynie głosów, powołanych do życia w studjach. Poza tem za- daniem centrali technicznej jest utr- zymywanie kontaktu między spe- akere i poszczególnymi studjami. Przed tablicami rozdzielczymi, usia- nymi tajemniczymi guzikami, uwi- ajają się technicy. W kącie pokoju widnieje wielki zegar, ten sam, któ- ry metalicznym głosem wydzwaniał godzinę 7 rano i 8 wieczór. Sąsied- je z nim druga tarcza zegarowa, która wskazuje natężenie nadawa- nych dźwięków. I tu z każdego ką- ta odzywają się głośniki, transmitu- jąc nadawany w tej chwili koncert pieśni.

*

Właśnie zgasił jarzący się napis: „zachować ciszę”. Korzystając z przerwy w audycji, zakradam się do studjo.

Już zapaliło się zielone światło. Śpiewaczka i akompanjator są go- towi. Czerwony sygnał. Rozległy się dźwięki fortepianu. Po chwili

sentymalna piosenka. Pieśń jest bardzo, bardzo smutna: ktoś tam kogoś porzucił, komuś się serce ra- ni. Lecz im tragiczniejsze są sło- wa, tem trudniej powstrzymać się od śmiechu.

Przyzwyczajenie jest doprawdy drugą naturą. Śpiewaczka zapo- mniała, że znajduje się nie na estra- dzie lecz w studjo i pomaga sobie całym arsenalem patetycznych ge- stów. Każdemu słowu towarzyszy dramatyczne rozkładanie rąk, tra- giczne miny, przewracanie oczyma. A efekt jest niesłychanie komicz- ny, jako, że niewiasta jest mocno zębem czasu draśnięta i kształtów przeobfitych.

*

I znów inne studjo. Mały pokójek prelegentów: stąd głos mówców roz- chodzi się do rozproszonych w prze- strzeni słuchaczy, z którymi jed- nie siłą i dźwiękiem głosu i głębo- kością wypowiedzanych myśli utrzy- mują kontakt. A nie jest to zadanie łatwe. Prelegent pozbawiony jest pomocy mimiki i sugestywnej siły gestykulacji oratorskiej. A przytem bezpośrednia, niejako na- macalna, obecność słuchacza jest wielkim bodźcem dla mówcy. Tego- wszystkiego brak prelegentowi ra- djowemu, to też nieraz ściany aulego studjo były świadkami wal- ki prelegenta z tremą. Kto z niej wychodził zwycięsko, powiedzieć może tylko radio — słuchacz i kon- trólujący prelekcję speaker.

Wielka hala, najeżona pulpitemi i ścianach wyłożonych izolująca

dźwięki zzewnątrz trzciną cukro- wą. Specjalnie udrapowane kotary podnoszą jeszcze doskonałość aku- styki. To studjo orkiestrowe. Kon- certuje w niem złożona z przeszło trzydziestu osób orkiestra Polskie- go Radja i śpiewacy o specjalnie potężnych głosach.

A dalej studjo literackie, gdzie odbywają się słuchowiska radjowe. Słuchowisko, to odrębny rodzaj sztuki dramatycznej, którego istnie- nie związane jest nierozdzielnie z- muzą radiową. Teatr bez dekoracji i kostjumów. Teatr, w którym nie ma dla oka, a wszystko dla- neha. Jedyne efekty poza słowem, to dekoracje dźwiękowe, stwarzają- ce tło dla akcji.

Zmontowanie słuchowiska jest rzeczą niezmiernie trudną. Trzeba dobrać radjofoniczne głosy, wyre- żyserować wszystko w najdrobniej- szych szczegółach. Tu nie można wykroczyć się z trudności tanim efekciarstwem. Ucho radjosłucha- cza jest czujne niezmiernie i bacz- nie chwytą wszystkie niedokładno- ści.

Od wczesnego ranka do późnego wieczora tętni życiem gmach przy ul. Zielnej. Zapalają się i mkną światelka na tablicach rozdziel- czych centrali technicznej. Ze stu- dja speaker mkną w przestrzeń za- powiedzi, nieczem nazwy stacji, wy- woływane przez konduktora w wiel- kiej, niustannej podróży w świat- miewli, muzyki, polityki czy śiaki. (r)

Co usłyszymy dziś przez radio

- 12.05 Muzyka z płyt gramofono- wych
- 12.35 Muzyka z płyt gramofono- wych.
- 14.55 Muzyka z płyt gramofono- wych.
- 16.00 Koncert popularny z Cie- chocinka.
- 17.15 Koncert solistów
- 18.00 Muzyka instrumentalna
- 18.35 Recital śpiewaczy.
- 19.05 Muzyka z płyt.
- 19.40 Kwadrans literacki.
- 20.00 Muzyka lekka.
- 21.00 Komunikat izby przem- handl. w Łodzi
- 21.10 Koncert solistów.
- 22.00 Muzyka z płyt gramofono- wych.
- 22.40 Muzyka taneczna z Warsza- wy

- AUDYCJE ZAGRANICZNE
- Wiedeń (517)
- 17.10 Muzyka kameralna (Sonata skrzypcowa A-dur Beethovena- Tańce Schumana).
- Kalundborg (1153)
- 22.30 Trio fortepianowe op. 90 Dworzaka.
- Londyn (356)
- 21.00 Muzyka kameralna (Kwar- tety smyczkowe Haydna D-dur i Dohnany'ego D-moll, Sonata A- moll Beethovena).
- Paryż (447)
- 20.30 Opera Wagnera „Walki- rje”.
- Sztokholm (435)
- 19.30 Symfonia F-moll Czajkow- skiego.
- Praha (488)
- 21.20 Opera Smetany „Sprzeda- na narzeczoną” (2 akt).

Biali barbarzyńcy

tepią nielitościwie tuziemców w Australji

Znany angielski lotnik i podróż- nik Mac Donald Kay, który podró- żuje po Australji, wystąpił z sensa- cyjnym oświadczeniem. Mac Kay właśnie wrócił do Sydney z wypra- wy do centr. Australji, gdzie ży- ją na wydzielonych dla nich tere- nach tuziemcy — australijczycy. Mac Kay stwierdza, że okrucień- stwa, których dopuszczają się biali w stosunku do tuziemców, wielo- krotnie przewyższają te okropności, które w tej chwili odbywają się w Niemczech.

Rewelacje Mac Kaya wywołały prawdziwą burzę polityczną. Rząd australijski natychmiast zarządził

energiczne śledztwo w sprawie za- cytowanych przez podróżnika fak- tów, który zapewnia, że biali au- stralijczycy zajmują się systema- tycznym wyniszczaniem tuziemców. Wypadki bezkarnego zabijania tu- ziemców przez białych są zjawis- kiem codziennym w Australji cen- tralnej. Wedle jego słów w niektó- rych okolicach biali kolonijści cel- wo zakruwają studnie, z których tuziemcy biorą wodę.

— Ekspedycja Mac Kaya do cen- tralnej Australji miała wybitnie oficjalny charakter, to też jego re- welacje wywołały wrażeń wybu- chu bomby.

„IRENIT”

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-36.



**TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE
NA MASZYNE
POWIELANIE
DRUKÓW**

POSZUKUJEMY

kilku zdolnych, solidnych, ruchliwych agentów na miasto Łódź i okolice.

Osobiste zgłoszenia z 2 fotografiami przyjmuje nasz przedstawiciel w Łodzi, w dniu 29 bm. w Hotelu Polskim, Piotrkowska 3, od godziny 13—17-ej.

RUTA LUDWIKÓW S. A.
Kielce.

Nr. Z. 851/31

ODPIS

DECYZJA

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Obecni: Przewodniczący S. O. J. Moskwa, Podprokurator A. Kowalski, Sekretarz apl. H. Bernstein.
Dnia 18 września 1931 r. Sąd Okręgowy w Łodzi na posiedzeniu publicznym w Wydziale I Cywilnym rozpoznawał sprawę podania Romana Czerminskiego o wzbronienie wypłat z tytułu skradzionych listów zastawnych, z mocy art. 3 Ust. z dnia 26 lipca 1919 r. o utraconych tytułach na okaziciela.

Postanowił:

- 1) zakazać Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi, znajdującej się w Łodzi, dokonywania wszelkich wpłat na mocy niżej wymienionych listów z kuponami pooszynając od roku 1928 a mianowicie:
50% sztuk 1. Nr. 2216 T. K. m. Łodzi na zł. 1.000.
" " 1. Nr. 4943 " " " " " " 500.
" " 9. Nr. 30804-30812 " " " " " " 450.
" " 1. Nr. 39065 " " " " " " 25.
- 2) zakazać wszystkim i każdemu dokonywać wszelkich transakcji z wymienionymi listami.
- 3) zarządzić trzykrotne ogłoszenie niniejszej decyzji, w ośrodkach dwumiesięcznych, w Monitorze Polskim oraz w Głosie Porannym, z wezwaniem wszystkich, roszczeniach prawo do tytułu, aby w 2-letnim okresie czasu, licząc od daty ogłoszenia w Monitorze Polskim, siożyli w Sądzie tytuł lub zgłosili sprzeciw; zawiadomić Dyrekcję Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi o powzięciu powyższej decyzji.

(—) MOSKWA

Za zgodność świadeczy:
Za Sekretarza (—) A. SOLECKI

26-11

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Moszek Joskowicz na mocy art. 514 i nast. K.H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, których należności zostały przyjęte do masy, aby w dniu 31 lipca 1933 r. o godz. 11 stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego Nr. 5, pokój nr. 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyka tymczasowego o stanie upadłości oraz zawarcia układu, lub związku wierzycieli i wyboru syndyka ostatecznego.

Syndyk tymczasowy
Adw. Józef Pines
Łódź, Piłsudskiego 23, tel. 177-97

Do akt. Nr. Km 1350—1933

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 8-go zamieszkały w Łodzi przy ul. 11 Listopada 51 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 3 sierpnia 1933 r. od godz. 11 w Łodzi, przy ul. Północnej 7

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: trzech grempli, motoru elektrycznego oszacowanych na łączną sumę zł. 850.— który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym

Łódź, dn. 21.7. 1933
Komornik wz. K. Bielawski

Dr. J. Kadel

AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 3—5 i 7—8 wiecz.
przeprowadził się na
Andrzeja 4, tel. 226-92

Lecznica okulistyczna
ze stałymi łóżkami
Dr. med.

G. Krausza
Piotrkowska 86, tel. 204-74
godz. prz. 9.30—7 w.

Dr. Leon Czarnożył
ordynuje
w CIECHOCINKU
Dworek „Kościuszkowski”

Dr. med. S. Małowist
chor. uszu, nosa i gardła
przeprowadził się
na ul. Zachodnią 70
Tel. 115-93
Przyjmuje od 12—2 i 3—4.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odosłaniem — 6.00, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenie.

Syndyk ostateczny masy upadłości Adolfa Bankiera wzywa wszystkich wierzycieli powyższej upadłości do stawienia się w dniu 1 sierpnia 1933 r. o godz. 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój Nr. 15, w celu wyrażenia zgody na sprzedaż majątku masy z wolnej ręki, lub sprzedaż przez publiczną licytację oraz wyłączenie z masy mebli upadłego na mocy interecyzy.

Łódź, dnia 25 lipca 1933 r.

Syndyk ostateczny
Leon Rotband

Wyborowe ŁODY

poleca

Cukiernia „Źródło”

Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87.

Cena 1 porcji 50 gr. wraz z wafkami czekoladowymi i wodą sodową
Tamże lody w wafkach po 20 i 30 gr.

KUPUJCIE Z I-GO ŹRÓDŁA

WIELKI WYBÓR



Wózków drewnianych
Materaców sprężynowych „PATENT”
Łóżek metalowych
Wytymaczek amarykańskich

Nabyć można w **FABRYCZNYM SKŁADZIE** „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73, TEL. 188-51, w podwórzu.

Dr. med.

HALTRECHT

choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe

Piotrkowska 10 Tel. 245-21

Przyjm. 8—11 rano; 1—2 popołudniu 7—9 wiecz. Niedz. i św. 10—1 rano

Dr. med.

Niewiażski

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe

Andrzeja 5, telef. 159-40

przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w. w niedziele i święta od 9—1

Dr. F. Wozenberg

choroby nerwowe

powrócił

mieszka obecnie

Narutowicza 37, tel. 105-53

Gabinet chirurgiczny Dr. med. M. Kantora

został przeniesiony na

ul. Zieloną 5

Tel. 112-22

Przyjm. od 1—3 i 6—8 w.

Ceny lecznicowe.

Dr. Aleksander Margolis

choroby wewnętrzne (spec. żołądka i kłszek)

przeprowadził się na

ul. Przejazd 20, tel. 112-81.

Przyjmuje od 5—6 popoł.

Dr. med.

L. GOLDLUST

przeprowadził się na ul.

Sienkiewicza 37

Lekarz-Dentysta

A. CIĘŻAR

przeprowadził się na

UL. PIOTRKOWSKĄ 73,

tel. 109-09

przyjmuje od 10 r. do 7 w.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

NAUCZYCIELKA wykwalifikowana na udziela lekcji języka polskiego. Dorosłym metodą skróconą. Telef. 161-82 od 2 do 5 pop.

POWBÓCIELEM i wznawiam lekcje Angielskiego i Niemieckiego. Lipsztajn, Lipowa 1, od 1—3 i 9—10 wiecz.

NAJWESELSZA LEKTURA!!

ZBIÓR FELJETONÓW
RED. GUSTAWA WASSERCUGA

P. T.

„MENAŻERJA LUDZKA”

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH!

CENA ZŁ. 2.—

CENA ZŁ. 2.—

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski **I. Fijałko**, Piotrkowska 7.

!! BRYLANTY !!
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. Mizes**, Piotrkowska 30.

KUPUJĘ złoto, srebro, biżuterję i kwity lombardowe po najwyższych cenach. Sumienna obsługa. — **I. Sołowiejczyk**, Piotrkowska 27, (dawniej Śródmiejska 5). 9061—20

!! BRYLANTY !!
ZŁOTO, SREBRO, RÓŻNĄ BIŻUTERJĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. H. Lissek**, Piotrkowska 5

Różne

PRZEDSTAWICIELSTWA w Warszawie poważnej fabryki pończoch, jedwabi, trykotaży poszukuje. Gwarancja bankowa, ewent. kaucja zł. 30.000.— Oferty „Warszawa” do admin.

ZGUBIONE zostały 2 kwity kaucyjne Elektrowni Łódzkiej Nr. Nr. 61759 i 68065 na imię Makowski i Sour, Kopernika 56/58.

Posady

KORESPONDENT ang.-niem. i bilansista poszukuje zajęcia na pół dnia, wzgl. na godziny. Oferty sub. „Korespondent” 021—4

Lokale

2 **ELEGANCKIE** mieszkania, 6 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami. 7 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami, na pierwszym piętrze, front przy ul. Piotrkowskiej 55. Wiadomość na miejscu u dozorca. 036—3

Kto poszukuje, oddaje, zamienia mieszkanie, sklep lokal biurowy, fabryczny lub pokój umeblowany — zgłasza się tylko do biura „LOKUMPOL”, Piotrkowska 55 parter.

POKÓJ słoneczny, niekrepujący oddam kawalerowi. Sienkiewicza 18. Dozorca wskaże.

DO WYNAJĘCIA od 15 sierpnia 4-pokojowe mieszkanie wyremontowane z wszelkimi wygodami w śródmieściu. Wiadomość: Andrzeja nr. 38, m. 1, w godz. od 9—10 i 3—5.

Doktor REICHER

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8—11 rano i 5—8 w. w niedziele i święta od 9—1 po poł.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.80, za odosłaniem — 6.00, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-asfaltowy (strona 3 asfalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 asfalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. Za oś. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.